



Pomni Świat

WYDAWSTWO KSIĄŻEK
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY
WARSZAWY
WARSZAWSKU 1948

7/8

1948

„POZNAJ ŚWIAT“

Popularno-naukowy miesięcznik geograficzny
POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO

Treść nr 7—8 1948:

J. M.: Sudan Anglo-Egipski	193
Znaczki pocztowe w służbie propagandy politycznej	196
S. Berezowski: Batignolles — miasteczko w Paryżu	198
W sześć dni dookoła świata	203
Wielki Kenion rzeki Kolorado	207
J. Osipow: Kto odkrył Alaskę	211
Aktualności geograficzne	213
Świat w liczbach — Europa	215
B. Winid: Kanada	216
Książki i czasopisma nadesłane do Redakcji	239
Odpowiedzi Redakcji	240
Zagadka geograficzna nr 7/8	241

Czasopismo redaguje Komitet Redakcyjny Wydziału Popularyzacji
Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Sekretarz Redakcji: Dr W. Milata

Kraków, Grodzka 64 II p. Tel. 555-78

Adres Administracji „Poznaj Świat“:

Kraków, Szymanowskiego-Boczna 17. Telefon 567-83

Konto PKO IV-4896.

Warunki prenumeraty:

Cena pojedynczego nr 70.— zł.

Kwartalnie	160.— zł.	Członkowie	PTG	140.— zł.
Półrocznie	300.— zł.	„	PTG	280.— zł.
Rocznie	550.— zł.	„	PTG	500.— zł.

Wydawca: Instytut „GLOB“ w Krakowie.

Mapę fizyczną Kanady załączymy w jednym z następnych numerów
„POZNAJ ŚWIAT“

Sudan Anglo-Egipski

Na arenie międzynarodowej zainteresowano się Sudanem po raz pierwszy dopiero w 1821 r., kiedy Mahommed Ali pasza Egiptu znęcony legendą o bogatych kopalniach złota i drogich kamieni w Sudanie, podbił ten kraj i przyłączył do Egiptu.

Okres panowania Egiptu w Sudanie był okresem dla Sudanu ciężkim. Egipcjanie, którzy w owym czasie nie mogli rozwiązać własnych trudności, wzięli na siebie zadanie ponad siły. Nie mogli opanować sytuacji w Sudanie, który wtedy był krajem prawie nie eksploatowanym, o ludności wrogiej i dzikiej, wśród której szerzyły się choroby tropikalne i zarazy, komunikacja prawie nie istniała. Załnicjowana przez Egipcjan eksploatacja sił roboczych w Sudanie zmieniła się w handel niewolnikami na taką skalę, że późniejsze wysiłki władz egipskich, aby położyć temu kres, w zupełności zawiodły.

W tych stosunkach hasła religijne zjednoczenia wszystkich szczepów Sudanu w imię równości i wspólnoty posiadania rzucone w 1885 r. przez Mahdi'ego trafiły na grunt podatny i w wyniku walk z Egipcjanami, zostali oni całkowicie usunięci z Sudanu. Niestety jednak okres władzy fanatycznych derwiszów zapoczątkowany przez Mahdi'ego nie tylko nie przyniósł Sudanowi wolności, lecz wprost przeciwnie był okresem największej tyranii.

Zagrożenie Egiptu przez Sudan spowodowała w 1895 r. wspólna akcja

egipsko-brytyjska, która zakończyła się zwycięstwem brytyjskim. Rozbieżność interesów egipsko-brytyjskich na terenie Sudanu utrudniała porozumienie, lecz wreszcie w 1899 r. doprowadzono do układu regulującego prowizorycznie formę administracji Sudanu.

Na mocy tego układu Sudan jest kondominium egipsko-brytyjskim. Formalnie prawa obu partnerów są równe, a nawet wpływ Egiptu został zagwarantowany silniej, gdyż interesy egipskie w Sudanie są znacznie żywniejsze np. wykorzystanie wody Nilu w większym stopniu przez Sudan, pozabawia Egipt możliwości nawadniania swoich terenów, bez czego istnieć nie może rolnictwo egipskie. W praktyce jednak wpływy brytyjskie w Egipcie są znacznie większe. Administracja jest w rękach brytyjskich, generalnym gubernatorem zawsze jest brytyjczyk.

Obecnie toczą się pertraktacje dotyczące reformy ustawy konstytucyjnej Sudanu i przekazanie administracji Sudanu w ręce Sudańczyków, czyli tzw. sprawa „Sudanizacji” administracji. W Sudanie istnieją dwie grupy polityczne — jedna dążąca do zupełnej niepodległości Sudanu, a druga do unii z Egiptem.

Sudan Anglo-Egipski graniczy na północy z Egiptem, na zachodzie z Francuską Afryką Równikową, na południe z Kenią, Ugandą i Kongo Belgijskim i na wschodzie z Etiopią, Erytreą i Morzem Czerwonym. Powierzchnia Suda-

nu wynosi 2.549.500 km², a ludność wg. szacunków z 1946 r., 6.590.996. Równoleżnik 10° N. dzieli Sudan na dwie wyraźnie od siebie różne pod wielu względami części. Część północna będąca jak gdyby przedłużeniem pustyni jest sucha, uboga w opady, pustynna, zamieszkała jest przeważnie przez szczepy pochodzenia arabskiego, stanowiące najbardziej kulturalny odłam ludności, która ze względu na warunki fizjograficzne i klimatyczne prowadzi przeważnie nomadyczny tryb życia. Natomiast część południowa Sudanu jest urodzajna, bogato nawodniona, o obfitych opadach, w okolicach górnego Nilu nawet podmokła. We wschodniej części ma charakter stepowy, na południu pokryta puszcza podzwrotnikową. Południe zamieszkałe jest przez osiadłe szczepy murzyńskie (ludy Dinka i Bari) i przez Nilotów. W przeciwieństwie do mułmańskich mieszkańców północnego Sudanu, ludność południa jest pogańska.

Z południa na północ przecina Sudan Nil, do którego na terenie Sudanu wpadają liczne dopływy. Nad brzegiem Morza Czerwonego ciągnie się pasmo górskie (najwyższy szczyt Džebel Erba 2280 m). Posuwając się dalej na zachód rozciąga się wzdłuż wspomnianego pasma gór pustynia Nubijska, pusta i nieurodzajna, nagle przechodząca w bardzo urodzajny pas nawadniany wodami Nilu, ciągnący się wzdłuż obu brzegów rzeki. Pomiedzy tym urodzajnym pasem ziemi, a ciągnącym się na zachodzie pasmem górskim Džebel Marra (1830 m), znów natrafiamy na jeszcze bardziej pustynny kraj. Do najbardziej urodzajnych części kraju należy obszar 1) między Nilem, Atbarą i Nilem Niebieskim, 2) trójkąt między Nilem Białym a Niebieskim, 3) Sennar na południu, 4) stepowy Kordofan i Darfur.

Klimat jest różnicowany; na północy jest prawie całkowity brak opadów, w pasie środkowym pora deszczowa trwa od połowy czerwca do września, na południu, a zwłaszcza połudn.-wsch.

panuje klimat wilgotny, tropikalny, niezdrowy.

Stolicą Sudanu jest Kartum (45 tys. mieszk.) położony na zbiegu Białego i Niebieskiego Nilu.

Sieć kolejowa Sudanu (3300 km) obejmuje linię łączącą Wadi Halfa na północy z El Obeid w Kordofanie z odgałęzieniem do Port-Sudan i Suakin, oraz drugą łączącą Haiya (na linii Atbara-Port Sudan) z Sennar nad Nilem Niebieskim. Komunikacja szosowa w Sudanie jest słabo rozwinięta, z powodu olbrzymich odległości, braku dróg oraz nieużywalności dróg w porach deszczowych. W okolicach podmiejskich i miastach dość ożywiony przed wojną ruch samochodowy zmniejszył się obecnie, wskutek zużycia się starego taboru i braku nowych dostaw podczas wojny.

Sudan jest mało uprzemysłowiony, nie posiada własnych źródeł zaopatrzenia w energię. Potrzebny dla celów przemysłowych węgiel i ropę musi importować, środkiem opałowym jest drzewo, w które obfituje południe Sudanu. Elektrownie są małe i nieliczne, tylko w większych miastach. Większość ludności zajęta jest w rolnictwie czy to jako niekwalifikowani robotnicy na małych indywidualnych działkach, czy też w charakterze robotników kwalifikowanych na dużych obszarach zarządzanych przez Sudański Syndykat Plantacyjny, nawadnianych wodami Niebieskiego Nilu, ujętymi zaporą wodną w Sennar. Rozwinięte bardzo w Sudanie jest rzemiosło, z którego rekrutują się kwalifikowani robotnicy zajęci w różnych fabrykach i obsłudze urządzeń komunikacyjnych. Wojna i związane z nią przeszkolenie w wojsku stworzyło obecnie w Sudanie nadwyżkę robotników kwalifikowanych. Głównym bogactwem Sudanu, który jest pozbawiony surowców, jest rolnictwo i hodowla.

Monetą obiegową Sudanu jest funt egipski (£E 1 = £ ang. 1,0 s, 6 d).

Dochody i wydatki Sudanu ilustruje następująca tabela:

Rok	Dochody	Wydatki
	£. E.	£. E.
1940	4,632.351	4,543.790
1945	7,763.078	7,548.186

na dochody w 1945 r. składają się:

	£. E.
Podatki bezpośrednie	893.154
Dochody Skarbu Państwa	225.126
Dochody z kolei	595.000
Rolnictwo i lasy	807.092
Cła	1,387.924
Poczta i telegraf	324.194

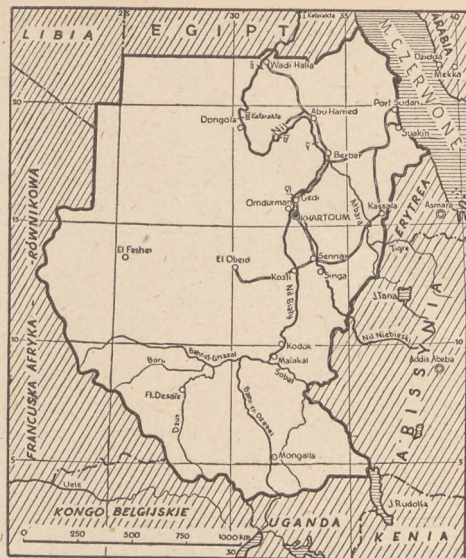
Ustawodawstwo celne jest takie samo jak brytyjskie ustawodawstwo kolonialne z ograniczeniami taryfowymi zastrzeżonymi układem brytyjsko-egipskim z 1889 r. Na mocy tego układu Sudan jest zobowiązany nie pobierać opłat importowych od towarów sprowadzanych z Egiptu, a opłaty pobierane od importu z innych państw nie mogą być wyższe niż opłaty obowiązujące w Egipcie. W praktyce są one w Sudanie niższe.

Sudan jest głównym światowym producentem gumy arabskiej, której dostarczają lasy w południowej części Sudanu. Lasy te przedstawiają też niesłychane bogactwo wartościowych drzew jak mahoń i nie do wyczerpania wprost ilości papyrusa. Głównym produktem Sudanu jest bawełna, pod uprawą której w 1945/46 znajdowało się 7500 ha.

Poważne pozycje w produkcji Sudanu zajmuje również kukurydza, orzech ziemny, daktyl, korzenie, proso.

Hodowla bydła zwłaszcza krów i owiec jest w Sudanie b. rozwinięta. (W 1944 r. było w Sudanie 3,195.000 krów i 4,808.000 owiec).

Ponadto Sudan eksploatuje złoto w swoich kopalniach w Gabait i w górach nad brzegiem Morza Czerwonego.



Sudan Anglo-Egipski.

Pokażną pozycję w produkcji Sudanu zajmuje również kość słoniowa i sól.

Najważniejsze pozycje importu i eksportu Sudanu ilustruje następująca tabela:

Import		1945 r.
		£. E.
towary bawełniane		3,204.723
cukier		531.002
kawa		933.681
maszyny		214.053
metale i wyroby metalowe		329.698
inne		4,828.860
razem		10,042.017
Eksport		
bawełna		6,449.800
guma		796.393
inne		3,358.446
razem		10,604.639

U w a g a : W 1945 r. przeszło 50% importu pochodziło ze Zjednoczonego Królestwa Brytyjskiego (£. 5,583.000).

J. M.

Znaczki pocztowe w służbie propagandy politycznej

Równoczesny konflikt trzech republik południowo-amerykańskich z posiadłościami brytyjskimi był znamienym wydarzeniem politycznym w miesiącu marcu w Ameryce. W tym samym czasie odbyła się niespodziewana próba domagania się uznania słuszności żądań terytorialnych tych republik. Znamiennej cechą tego regionalnego „imperializmu” jest to, że zarówno czas jak i metody zastosowane przez każde z tych trzech państw są bardzo podobne do siebie. To pozwala na przypuszczenie, że cała akcja była planowo kierowana.

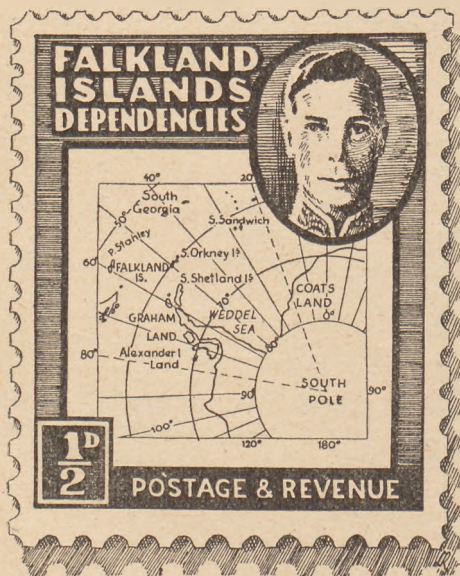
Argentyna pierwsza wysunęła roszczenia do Wysp Falklandzkich, Południowych Orkney'ów, Połudn. Sztetlandów, Kraju Grahama i Południowej Georgii. Te same roszczenia z pominięciem Falklandów wysunęło Chile, a w końcu Guatemala oznajmiła swe pretensje do Hondurasu Brytyjskiego. W każdym wypadku pierwszymi ozna-

kami wysuwanych roszczeń były **znaczki pocztowe**. Już w r. 1936 Argentyna oznaczyła na znaczkach pocztowych Falklandy tak samo jak „kraj macierzysty”, a na wydanych przez Guatemalę w r. 1939 znaczkach Honduras Brytyjski jest oznaczony jako terytorium Guatemali pomimo, że kolonię tę założył w 17 w. korsarz o nazwisku Wallace, które wymawiane po hiszpańsku jest guatemalską nazwą Hondurasu Brytyjskiego — „Belize”.

Strefy wpływów

Wydane w r. 1947 znaczki Argentyny i Chile przedstawiają ich antarktyczną „strefę wpływów”. W obu wypadkach jest ona identyczna z wyjątkiem tego, że Chile nie rości sobie pretensji do Wysp Falklandzkich, natomiast anektuje Ziemię Ognistą, którą nawet niektórzy imperialiści brytyjscy uważają za terytorium Argentyny. Wycinek Antarktydy, leżący między 53 a 90° dł. zach. przedstawiony jest na obu znaczkach jako wspólna strefa wpływów obu republik.

Wyspy Falklandzkie stały się posiadłością brytyjską w r. 1771 na drodze układu z Hiszpanią, a więc na długo przedtem, zanim Republika Argentyńska zaczęła się rozwijać z małego państewka w okolicach Buenos Aires. Kraj Grahama zaś został odkryty i formalnie zajęty przez Brytyjczyków w r. 1832. Interesującym szczegółem tego równoczesnego ataku na posiadłości brytyjskie jest to, że jest on dokładnym powtórzeniem podobnego incydentu, który miało miejsce 50 lat temu, a zaczął się również od **znaczków pocztowych**. Było to w r. 1896, kiedy Wenezuela wydała nieoczekiwane znaczki pocztowe „General Miranda”, na których tysiące km² te-



rytorium Gujany Brytyjskiej przedstawiono jako własność Wenezueli.

Stany Zjednoczone A. P. były gotowe

Granice między Wenezuelą a Gujaną zostały ustalone w r. 1840 przez międzynarodową komisję, na czele której stał przedstawiciel Szwajcarii. Wenezuela wysunęła swe roszczenia, Wielka Brytania zaprotestowała, a wynik protestu był najzupełniej nieoczekiwany: ówczesny amerykański Sekretarz Stanu — Polk, przesłał rządowi angielskiemu notę, zawiadamiającą o gotowości Stanów Zjednoczonych do poparcia „słusznych roszczeń“ Wenezueli, i to nawet przy użyciu siły.

Należy dodać, że wspomniany znaczek pocztowy Wenezueli był wydany w olbrzymich ilościach, odbiegających daleko od normalnego zapotrzebowania i dlatego też był pomyślany wyraźnie jako środek propagandowy.

Polk był budowniczym Unii Panamerykańskiej — konsekwencji doktryny Monroego — i jego zainteresowanie Wenezuelą wyraźnie pokrywało się z zainteresowaniem, które okazywały towarzystwa amerykańskie świeżo odkrytym wenezuelskim terenom naftowym.

Po wymianie not dyplomatycznych powołano sąd międzynarodowy, który rozszadził spór na korzyść W. Brytanii i jedynie tylko małą poprawką granicy rzecznej musiała się zadowolić Wenezuela.

Przewodnią myślą panamerykanizmu jest zasada, że Stany Zjednoczone A. P. mają zapobiec jakimkolwiek zatargom nie tylko między Ameryką a Europą, ale również — i to przede wszystkim — między państwami obu Ameryk. Dlatego też wydaje się rzeczą prawdopodobną, że ostatnie roszczenia terytorialne Argentyny, Chile i Guatemali miały za sobą co najmniej milczącą zgodę Waszyngtonu, chociaż Departa-



ment Stanu gorliwie temu zaprzecza. Ponadto należy podkreślić, że pomyślny rozwój handlu Brytyjskiego Handlarza zależy całkowicie od działalności dwu poważnych amerykańskich koncernów handlowych.

Zagadnienie dojrzałe do rozwiązania

Dlatego też nasuwa się pytanie: co jest powodem obecnego ataku na posiadłości brytyjskie w Ameryce Południowej i Środkowej? Jedną z przyczyn jest obecnie istniejąca możliwość intensywnej eksploatacji Antarktydy, a mianowicie: połowu wielorybów, fok, wydobywania węgla, minerałów, a może i ropy naftowej. Pewną wskazówką w tym kierunku może być ciekawa wypowiedź Dawida Sarnoffa, Dyrektora „General Electric Co“, opublikowana jeszcze w r. 1940. Mówi on o udoskonaleniu radiowego sposobu przekazywania energii elektrycznej do domów i gospodarstw. Żelazka, chłodnie, grzejniki i aparaty radiowe mogą być zasilane prądem drogą radiową, bez użycia kosztownego i łatwego do uszkodzenia kabla. Sarnoff dodał, że system ten może znaleźć nawet zastosowanie

w uruchomieniu systemu ogrzewania używanego w ubraniach (kombinezony) w czasie pracy lub walki w obszarach podbiegunowych. Energia elektryczna potrzebna do tego rodzaju ubrań byłaby wysyłana dla ludzi pracujących w Antarktydzie z urządzeń, zbudowanych na wolnych od lodu wy-

spach strefy polarnej, takich, jak Falklandy, Bouvet (norweskie), Marion i Księcia Edwarda (zajętych ostatnio przez Południową Afrykę). Zastosowanie tego rodzaju urządzeń w Antarktydzie pozwoliłoby na zagospodarowanie tego nieznanego bliżej kraju.

(M. Harrison)

S. Berezowski, Warszawa

Batignolles — miasteczko w Paryżu

O Paryżu pisze się bardzo dużo. Piśze się, bo po pierwsze jest o czym pisać, po drugie, chętnie wspomina się to miasto silnych przeżyć czy to turystycznych, czy też swojej studenckiej młodości.

Różnie można definiować, na czym polega urok Paryża i różni — mniej lub więcej słusznie — urok ten określają. Sądzę jednak, że wszystko sprowadza się do jednego: w Paryżu każdy znajduje to co chce, naukowiec i student biblioteki oraz atmosferę intelektualną, polityk poważny ośrodek życia politycznego oraz ich bezpośredni oddźwięk w prasie, artyści — muzea, wystawy, teatry itp., a każdy przejeżdżający może co wieczór mieć inne widowisko lub przeżycie w różnej skali.

Każdy znajduje to co chce, gdyż Paryż żyje tysiącem przejawów i tysiącem nurtów, wszelkimi, na jakie stać miasto obarczone — jeśli nawet nie uginające się — pod brzemieniem już przeszło tysiąc letniej cywilizacji Zachodu, cywilizacji, o której zmierzchu mówi się coraz częściej.

Owe przejawy i nurty wiją się poprzez całe miasto, w poszczególnych dzielnicach wyciskając swe znamienne piętna. Życie cudzoziemców obraca się między Montmartre a Dzielnicą Łacińską, oraz od Łuku Tryumfalnego po

plac Bastylli. Poza tym zasięgiem rozłożyło się wiele dzielnic bardziej zamkniętych w sobie i żyjących własnym jakby prowincjonalnym życiem.

I gdy teraz piszę o Paryżu, to chcę pokazać go od tej mało znanej strony jednej ze zwykłych dzielnic, do których cudzoziemiec dociera tylko jako stały emigrant albo student szukający taniego mieszkania. Dzielnicą tą jest **Batignolles**. Gdy po raz pierwszy przyjechałem do Paryża, to ona mi właśnie udzieliła gościny. Ponieważ w Paryżu roi się od polskich pamiątek, więc i tu znalazłem „szkołę batignolską“, pamiętającą jeszcze naszą romantyczną emigrację.

Znając zalety taniaści tej dzielnicy, kilkakrotnie znajdowałem tu swe lokum. Batignolles w barwnej mozaice stolicy Francji jest ciekawym elementem. Toteż po wojnie — w rok po oswobodzeniu Paryża — znowu przez okno hoteliku popatrzyłem na znamieną fasadę tamtejszego kościoła, stojącego przy placu Batignolles.

Plac jest półkolisty. Na cięciwie stoi ów kościół w stylu prowincjonalnej, białe tynkowanej bazyliki z kolumnami fasady. Proporcje świątyni są niezgrabne i ociężałe, ale podoba mi się ta jego człowiecza niedoskonałość. Z tyłu przyklepiono kostkowe przybudówki

zakrystii, jeszcze bardziej gubiące swe proporcje w czymś mało-miasteczkowym, czymś co w tym mieście tysiąca cudów i setek kościołów jest wprost anachronizmem architektonicznym.

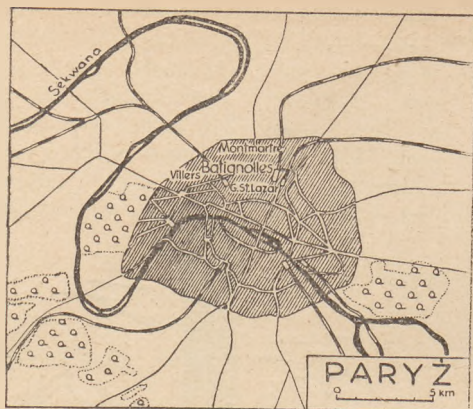
Z placu ku centrum Paryża idzie prosta ulica Batignolles. Nic w niej nie ma ciekawego. Monotonie przerywa jedynie placyk przed banalnym budynkiem merostwa (zarządu dzielnicy). Tu widzi się stale grupkę policjantów, w krótkich pelerynach, a w sobotę w południe pary nowożeńców. Wzdłuż ulicy jest sporo małych sklepów, z witrynami w stylu „petits bourgeois” miłutko zakurzonymi, tak jak i ich właściciele drobni mieszczaństwo rzadko myci, a jeszcze rzadziej kąpani.

Batignolles są skupiskiem specjalnego typu mieszczańskiego. Dawniej głosowano tu gremialnie na radykałów. Teraz nazywa się ich „barbus” (brodacze) i wykrzykuje „coupez la barbe!” (uciąć brodę). Po wojnie głosowało się przeważnie na de Gaulle’a.

Za kościołem, za długą ulicą Cardinet — gdzie dochodzą wachlarzowatortory towarowego dworca batignollskiego — tam głosowało się na komunistyczną listę Marcel Cachin. Tam wywiesza się co rano na murach nowy numer „L’Humanite”. Stąd każdej niedzieli rano wyrusza na Paryż spora grupa ochotniczych kolporterów sprzedających ten dziennik francuski o największym nakładzie.

Batignolles, to jakby osobne miasteczko w dużym Paryżu. Panuje tu bezruch, apatia i przyprószone kurzem dekadentyzm starej Francji, dekadentyzm sąsiadujący z dynamizmem są-





siedniej dzielnicy robotniczej. Te kontrasty sąsiedzkie nie były jednak dramatyczne.

Batignolles mają i innych specyficznych sąsiadów.

Za torami z dworca św. Łazarza rozciąga się dzielnica pokolenia, które już odeszło. Jest to dzielnica wokół Villiers, parku Monceau (z najbrzydszym na świecie pomnikiem Chopina), dzielnica nudnych domów prywatnych, niby pałacików, niby will, obecnie wegetujących, prawie wymarłych, dających czasem pomieszczenie biurom handlowym lub związkom społecznym.

Po przeciwnej stronie — za placem i aleją Clichy, zaczyna się sławna dzielnica Montmartre z kabaretami, teatrzykami i dancinami, żyjącymi echem tradycji dawnych szaleństw i wyludzenia pieniędzy, a obecnie tonąca w balnościach, czy zmęczeniu. Znowu dwie atrakcje przeszły do historii. Jedna to publika murzyńskich żołnierzy amerykańskich; druga to domy publiczne. Murzyni pojechali już do domu, a uchwałą paryskiej rady miejskiej zamknięto domy publiczne.

Ostatecznie po przeprowadzce o parę ulic, zamieszkałem w małym hoteliku, który na przekór rozmiarom nazywał się „Mont Blanc”. Otóż ten „Mont Blanc” miał dwa niskie piętra, stał na rogu i był wysunięty w dwie ulice.

Powstałe w ten sposób po obu stronach ślepe ściany, były suto oblebione barwnymi afiszami.

W reklamie tego hotelu powiedziane było, że okna wychodzą na ulicę lub ogród.

Tak! Był ogród. Składał się z dwu drzew, zdeptanej trawy, sterty drzewa, śmietnika, ogrodzenia od ulicy i wysokiego muru sąsiedniego garażu. Nocą w ogrodzie przy słabym świetle lampy ulicznej piszczały szczury, a wiosną darył się koty.

W biurze hotelowym wisiała na ścianie fotografia de Gaulla, oblepiona błyszczącą trójkolorową wstążką. Podczas odnawiania biura fotografię zdjęto i potem jakoś jej wcale nie powieszono. Zresztą gen. de Gaulle przestał być szefem rządu.

Właścicielami hotelu było małżeństwo, gdzieś z południa Francji. Ona była dobrą kobietą. Co miesiąca, gdy płaciłem za pokój, rozgadywała się o swoich kłopotach i drożyznie, ale ceny za pokój jakoś nie podnosiła. Mieli siedmioro dzieci, ale żyli z sobą jak pies z kotem i byli nawet na drodze rozvodu. Parę razy z dołu dochodziły do mnie niewątpliwie odgłosy gwałtownych scen małżeńskich.

W hotelu było wszystko słychać. W wielu domach francuskich ściany są cienkie i akustyczne. Od zimy mniej było gości w hotelu. Bardzo rzadko ktoś spał obok.

Zresztą „mieszkałem” bardzo mało, tylko od późnego wieczora do rana; przez cały dzień byłem w mieście. Wczesną wiosną częściej pracowałem w hotelu. Wtedy to bardziej żyłem się z dzielnicą. Nurzając się w tej małomieszkańskiej atmosferze, czułem się jak przed odjazdem kogoś, dobrego znajomego, z którym łączyło mnie sporo przeżyć i trochę sympatii. Toteż ten odjeżdżający, gdy uświadomi sobie bezpowrotność swojego odjazdu — będzie bardziej zmartwiony niż ja.

Ta Francja musi odjechać. Przyjdzie inna.

Patrzyłem zatem na tą prowincjonalność dzielnicy Paryża, jak na coś, co jutro będzie historią i to nie tylko pewnego reżimu, ale przeszłością całego społeczeństwa. Na czole przechodniów na ulicach Batignolles widziałem znamię odejścia do lamusa przeszłości, odejścia z goryczą i bólem, że skończyło się dawne życie wygodne, spokojne i rentierskie.

Tak, rentierskie. To właśnie jest sednem zagadnienia społecznego we Francji. Odcinanie kuponów od rent i połączona z tym psychika zgubiła Francję i oduczyła Francuzów od pracy.

Niektórzy młodzi Francuzi mijani na ulicy nie nosili może znamienia odejścia, ale znamię przemiany: „Będziecie musieli czy tak czy siak inaczej żyć. Życie wasze musi stać się bardziej aktywne i pracowitsze“. „Bez pracy nie ma kołaczy“ mówi przysłowie polskie, Francuz natomiast lubi powtarzać: „Posiłek bez wina jest jak dzień bez słońca“.

Jeśli powiedzenie to ma być prawdziwe, to w takim razie obecnie jest bardzo chmurno nad Francją. Wina jest mało. Prawo serii: czego innego brak jest z powodu nieróbstwa, wina brak z powodu nieurodzału. Na przekórę było sucho i słonecznie. Wino jest lepsze, ale w mniejszych ilościach. Zapasy wypięła wojna i okupant, z Algieru trudno je dowieźć z powodu braku statków. Wobec tego przy posiłku panuje powszechnie piwo — na ogół nędzna lura i to co parę miesięcy droższa. Kelnerzy wtykają je klientom w restauracjach jak dawniej wino, ale już bez miłego przysłowia, całkiem po prostu cynicznie, dla podniesienia rachunku.

Toteż, gdy odkryłem nową restaurację w tej dzielnicy, dającą względnie smacznie, tanio i nie za mało, to i ja i moi sąsiedzi popijaliśmy piwko. Re-

stauracja była w charakterze dzielnicy. Nazywała się na odmianę „Victor“, była na jednym z rogów szachownicowych ulic już na kresach Batignolles w stronę Clichy. Kresy mają zawsze specjalny urok. Ulice i przecznice były wąskie, głębokie i tak do siebie podobne, że nigdy nie widziałem przychodząc, czy „Victor“ jest na następnym rogu, czy dalej.

Bardzo francuski był ten lokal. Wchodziło się z rogu od razu na ladę, przy której potraçało się pijących czerwone aperytywy. Rzucało się na przywitanie „messieurs, dames“, kiwało z uśmiechem do grubego kucharza w wysokiej czapie, stojącego u progu otwartej kuchni. Wiadomo, że najwyższym snobizmem restauracji francuskich jest widok na piec kuchenny. Zwiększa to jakoś zaufanie do przyrządzanych potraw.

Za przepierzeniem była sala, w środku owalny stół, pod ścianą ceratowa ławka, naprzeciw wejścia kredens, co razem stwarzało niemal domową atmosferę.

Jest pełno — ludzie się na ogół znają, witają podaniem niedbałym końców palców. Paru siedzi w kapeluszach, ten z szalikiem na szyi, ów w czapce. Twarze ich są brzydkie, ale nie bezmyślne, nie są rasowi, ale ciekawi. Być może, że na takie twarze patrząc, szukał Picasso natchnienia dla swoich obrazów. Ubrani są bez gustu, ale nie ma u nich banalnego estetyzmu, są biedni i jedzą tanie posiłki w życzliwej atmosferze. Tu panuje prostota i co najważniejsze — uczciwość. Tu jadłopis nie kryje podchwytliwych niespodzianek, tu nie ma pomyłek w rachunku na niekorzyść klienta. Tu jadają ludzie pracy, prości ludzie, których w wielkim Paryżu jest parę milionów.

W restauracji „Victor“ powstaje z współklientami stosunek bezpośredni człowieka do człowieka, a na tej płaszczyźnie człowiek, istota nieznana,

zawsze przedstawia się w lepszym świetle. Na płaszczyźnie społecznej, w grupach, jakoś łatwiej przemyca się coś niekorzystniejszego — jakiś element zła wtrąca się i plami całość. Francja jest tego bardzo znamienym przykładem. Cały naród często budzi uczucia nieprzyjemne. Poszczególني Francuzi są sympatyczni i dla nas Polaków specjalnie pociągający.

Razi człowieka ten zasklepiony i zakurzony prowincjonalizm batignollski, ale w „Victor” miło się siedzi, zającąc wspólny posiłek z nieznanymi bliżej towarzyszami, z którymi zamienia się tylko pojedyncze zdania. Tu nie ma nudy, która ślimaczy się po twarzach ludzi, siedzących w kawiarniach na Wielkich Bulwarach, lub na Polach Elizejskich. Tam siedzą głównie dorobkiewicz i półinteligenci, którzy wyszli z jednej klasy, a nie weszli do drugiej, którzy są zawieszeni w próżni społecznej. W lokalu „Victor” siedzi prawdziwy człowiek z kresów batignollskich koło Clichy.

Gdy po pracowitym dniu wieczorem płątały mi się myśli, narzucałem płaszczy i wybiegałem na ulicę, by wolnym krokiem przespacerować się. Szedłem za kościół, tam był skwer, biedny mały miejski skwer. Trawa, drzewa, płotki, ławki, parę pomników wśród zakurzonego, zadymionego powietrza. Dymy szły tu z sąsiedniego dworca batignollskiego.

Skwerek był pusty. Dwóch przechodniów. Dzieci brak. Gdy było cieplej, pod koniec marca wylegały chłopaki na rolkach na asfalt za kościół, czyniąc spory hałas. Na Batignollach jest jednak mało dzieci, jak w ogóle we Francji. Mało ich jest i mało spacerują. Na takim zadymionym skwerze, to do prawdy chyba nie warto dzieci przewietrzać.

Wracam środkiem skweru. Idę wolno brzegiem betonowanego strumyka z ceglanyimi kaskadami, w którego

omurowania powsadzane są wodne kwiaty, wypuszczające teraz właśnie swe jasno-zielone kiełki. Strumyk wypływa z rur wodociagowych, umieszczonych wśród kamieni, połączonych zaprawą murarską, uformowanych w romantyczną partię skalną, uchodząc do stawu, na którym parę żywych kaczek z niebieskimi lusterkami siorpie głośno wodę z glonami. Pośrodku stawu sterczy granitowy posępny pomnik sępów.

Jednym słowem zrobiło się wszystko, aby w ten zadymiony zakątek Paryża przemycić namiastki przyrody. Jest to chyba najbardziej pretensjonalny skwerek stolicy Francji.

Wyszedłem za bramkę skweru. Chłopaków na rolkach już nie było. Poszli na kolację. Patrzałem na powab nieudanych proporcji kościoła i mglistą perspektywę ulicy Batignolles.

W życiu szuka się piękna, a znajduje tak często przydatę i ludzi i świata. Brzydota jest jednak często bardziej żywa, bardziej ludzka. Piękno jest niejednokrotnie złudą i pozą, kryjącą czasem zdradliwe zło. Brzydota jest bardziej szczerą. Przez nią też może przewija się prawdziwe życie, pomijając oczywiście fałszywe i banalne imitacje w stylu skweru batignollskiego.

Ktoś powiedział, że ani jeden głód: głód wiedzy, ani drugi głód: głód piękna, nie może być zaspokojony i, że w rozdarciu między tymi głodami, przebiega całe nasze życie. Co więcej, czasami zamiast prawdziwego piękna znajduje się jakieś oszałamiające namiastki, w złudzie, których wegetuje się przez całe życie. Inni, którzy zdają sobie sprawę z tej złudy, są głodni ciągle. Dobrze byłoby, aby spróbowali oni poszukać piękna w brzydocie. Możeby wtedy jednocześnie byli bliżsi zaspokojenia głodu piękna i w ogóle bliżsi życia.

W sześć dni dookoła świata

Rozwój lotnictwa w obecnych czasach niepohamowanie przybiera na sile. Jednym z dowodów tego żywiołowego pędu jest uruchomienie linii lotniczej dookoła świata. Pierwszy start „Globestera“, tak bowiem nazywał się samolot, nastąpił w marcu 1946 r. Linia ta zaczyna się i kończy w Waszyngtonie, a przebiega obecnie ze wschodu na zachód, przez N. Fundlandię, Azory, Casablancę, Tripolis, Kairo, Abadan (Persja), Karachi, Kalkutę, Kunming (Chiny), Manilę, wyspy: Guam, Kwajalein, Johnston, Hawai (Honolulu), następnie San Francisco i Kansas City. Linie tę wynoszącą ok. 25.000 km obsługują 40 osobowe Douglaasy C-54 „Skymaster“ w 6 dni i 6 godzin.

Amerykański korespondent C. Othman tak opisuje swe wrażenia z pierwszego lotu.

„Globester“ czekał już na korespondentów prasy całych Stanów Zjednoczonych. Orkiestra grała marsza, żona gen. Georga, puszczała w górę inauguracyjne baloniki, a ja całowałem się na pożegnanie z narzeczoną, co skwapliwie zostało sfotografowane przez czyhających fotoreporterów.

Tak zaczęła się moja przygoda, która pobiła wszystkie inne szybkości i długości podróży. Tkwiłem we wnętrzu munduru wojskowego, a on jak chyba żaden inny pod słońcem zebrał na siebie w czasie podróży przedziwnie dużo jajek. Tak się bowiem działo, że wszędzie gdzieśmy po drodze lądowali, trafialiśmy na śniadanie. A wiadomo, że na śniadanie spożywa się jajka, a że one właśnie na całym świecie są bardzo rozlewne, dlatego też mój mundur zawarł z nimi gruntowną znajomość.

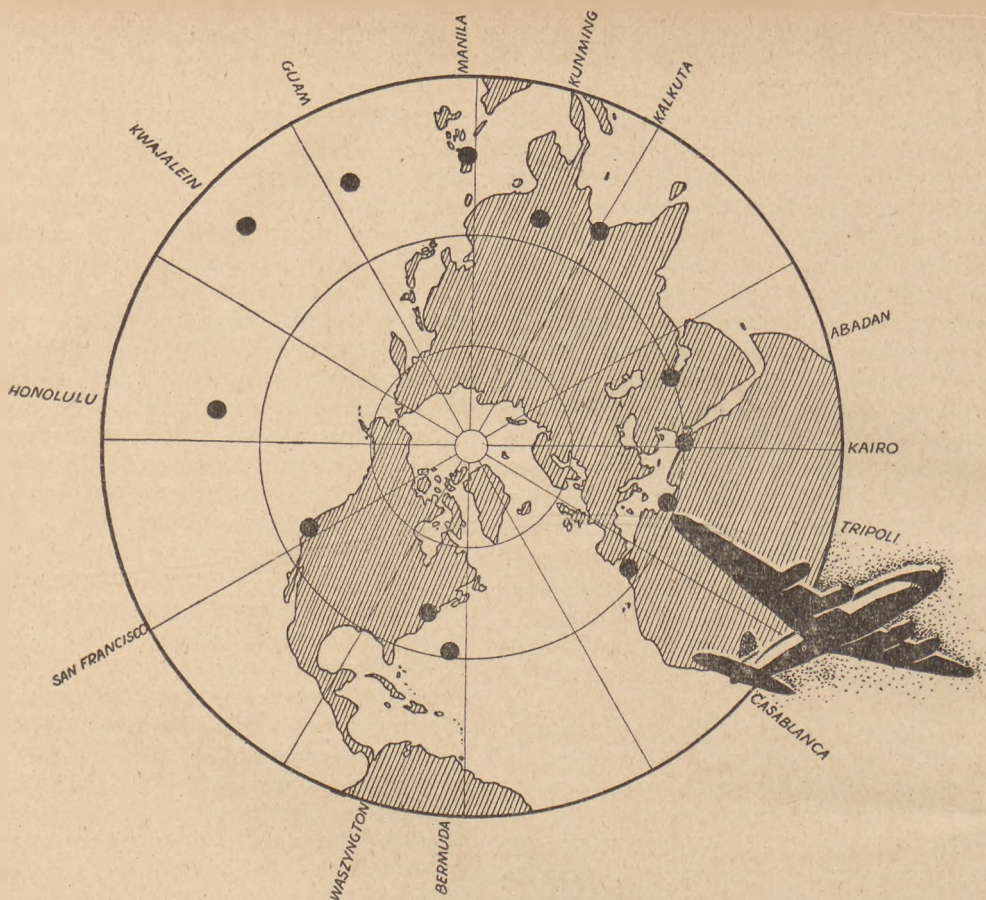
Z Bermudów pamiętam tylko zapach hiacyntów i drzazgi w spodniach ze starych ławek portu lotniczego. Lecieliśmy w stronę Azorów. Było wcześniej rano. Słońce powoli wschodziło, dzień

jednak był burzliwy. Podczas gdy pod nami lał deszcz, hulał wiatr i przewalały się białogrzywe bałwany, wysoko w powietrzu ponad chmurami, płynęliśmy niczym w luksusowej limuzynie po Broadway'u. Zadreczał nas jedynie dr White. Robił wszystko jednak dla naszego dobra. Pułkownik interesował się bowiem w najbardziej wyrefinowany sposób wpływem wysokości, długości i szybkości lotu na pasażerów. Muszę zdradzić, że zasadniczo był zachwycony wynikami swych obserwacji i do domu przywiózł z powrotem całe pudełko pigułek, które przezornie zabrał ze sobą dla zbawienia pasażerów.

Przylecieliśmy wreszcie na wyspę Santa Maria (Azory). Jest to mała kropka na Atlantyku, należy do Portugalii i jest sławna z tego, że A. D. 1493 Krzysztof Kolumb zawiązał tu po wodę. My przylecieliśmy po sadzone jajka.

W Casablance, gdzie Arabowie chodzą w białych burnusach z płótna UNRRA, zdjąłem na krótko moje pomięte nieco spodnie i wzięłem o północy kąpiel w b. pałacu hitlerowskiego szpiega. Trzeba wiedzieć bowiem, że dowcipne władze francuskie zamieniły luksusowy pałac Herr Maasa, publicysty północnoafrykańskiego na hotel dla podróżnych z linii lotniczych. Wlałem do potężnej wanny, wymyłem sobie uszy i nogi, podziwiałem światła miasta przez wielkie okna łazienki i wreszcie zauważyłem u sufitu srebrny sznur.

Cokolwiek byście robili, kąpiąc się w łazience willi Maas, ostrzegam was trzymajcie ręce z dala od tego sznura. Ja pociągnąłem go i natychmiast zjawił się jakiś Arab. Rzekłem do niego: „odejdz“, a ten biedak, zrozumiawszy najoczywistej, że znaczy to po arabsku „umyć“ plecy, zaczął mnie gorliwie szorować szczotką. Oczywiście poplamił mi mydłem spodnie. Włożyłem je jednak w końcu i udałem się na zwiedza-



Mapka trasy lotniczej dookoła świata.

nie opuszczonego haremu Herr Maasa, gdzie słowiki śpiewały w klatkach, fontanny szemrały nieustannie, w wazach paliły się wonne kadzidła, a pod ścianami stały szeregi wygodnych krzeseł. Nie długo jednak odpoczywałem, gdyż kapitan samolotu oświadczył, że czas odlecieć do Egiptu.

Po drodze wstąpiliśmy do Tripolisu, gdzie na śniadanie uraczono nas trypolitańską jajecznicą, ja zaś kupiłem za 1,25 dolara oryginalną branzoletkę z kości słoniowej, wyciętą ręcznie przez maszynę z amerykańskiego plastyku.

Nie będę czytelników nudził piramidami, bo samolot nasz nie zatrzymał się nad nimi. Zniżyliśmy się nieco, poświę-

cając dokładnie 30 sekund na podziwianie starożytnego Egiptu. Mogę jednak oznajmić, że piramidy wyglądają tak jak są przedstawione na fotografii, może tylko nieco brudniej. Kairo zaś, trzeba dodać potrzebuje bezwzględnie więcej zieleni na swych podwórzach. Poza tym jednak trudno dowiedzieć się coś więcej o Egipcie w ciągu 25 minut tankowania benzyny.

Wszystkim moim następcom radzę spędzić 2 lub więcej dni w Egipcie, a nie marnować czasu na jedzenie perskich jajek w Abadanie, drugim z kolei najgorętszym miejscu na ziemi. Mechanicy na lotnisku w Abadanie pracują głównie nocami, gdyż w ciągu dnia

dostają pęcherzy na rękach od manewrowania kluczami francuskimi. W Abadanie byliśmy o 3 godz. po południu. Na śniadanie z jajkami było trochę późno i dlatego trzeba było pożegnać Iran.

Słońce wschodzi bardzo powoli. Najpierw pojawia się smuga czerwona, potem żółta, a resztę dnia każdy z podróżnych smaży się niemiłosiernie we własnym sosie w czasie podróży. Kazano mi uważać na latające ryby. Wygapiam się więc na Nil, kanał Suezki, rzekę Jordan, zat. Perską — i nic. Jedyna ryba, którą widziałem, to był tuńczyk w konserwie, na naszej latającej patelni.

Poza tym lekarz samolotu, dr White, trafił się ciągle możliwymi zaburzeniami mego umysłu na tak wielkich wysokościach i dlatego dostarczył mi tlenu w automatycznej masce, którą obsługiwał odpowiedni mechanizm.

Po wylądowaniu w Karachi (Indie) do kabiny wszedł brązowy dżentelmen, z wielką mosiężną tabliczką na piersiach, z napisem „żółta febra“ i obstrzykał mnie mieszaniną karbolu ze środkiem bakteriobójczym. Następnie komendant portu lotniczego w Karaczi, zaprosił nas na jajka.

Nad Indiami leci się długo. Krajobraz Indii jest szary za wyjątkiem wspaniałego pałacu Taj-Mahal, który jest biały. Zgodnie z opinią większości architektów, jest to jeden z najpiękniejszych budynków świata. Pałac ten oglądaliśmy przez 30 sekund wyrwanych z naszego drogiego czasu.

Nie wspomnę Kalkuty, gdzie nie widziałem ani maharadzów, ani szmaragdów, ani słoni. W Kalkucie nie widziałem nic bo była mgła. Mogłem Kalkutę jedynie wachać, a nawet nie wiem jak dalekie prawdzie są opowieści o fakirach, których też nie widziałem. Potem lecieliśmy nad Himalajami — jakiś zwariowany prąd powietrzny wyrzucił nas na 5.000 m w górę, potem zrzucił w dół, tak, że zacząłem się dziwić jak

mogłem zdecydować się na to, aby zostać podróżnikiem dookoła świata. Potem wszystkie cztery motory stanęły w płomieniach. Żółte ogniki tańczyły wokół śmig motorów. Pot zaczął mi spływać w stronę kolan, skuliłem się w siedzeniu i podskoczyłem, gdy pułk. Allen poklepał mnie po ramieniu i powiedział: „Bardzo ładne“. — C-co? — wykrzyknąłem. „Ognie św. Elma na motorach“ — odpowiedział, ma pan szczęście, takie rzeczy widzi się bardzo rzadko.

Postanowiłem nie pisać projektowanej książki o Chinach, gdyż właściwie nie wiem dokładnie co się stało Chinom i mnie. Zdaje się, że po prostu nie miałem czasu tego kraju oglądać. Po paru godzinach lotu wylądowaliśmy o godz. 4-tej rano w Kunmingu (Chiny). Było zimno, tak jak zimny jest nos chińskiego psa. Odpowiada to zresztą prawdziwie, bo na lotnisku był jakiś żółty pies w czarne plamy, z nosem chłodnym i wilgotnym jak dno kufla po piwie.

Przełknęliśmy porcję jajek chińskich, które okazały się niemniej rozlewne niż gdzie indziej na świecie, chińską poledwicę i chińskie gorące ciastka, które nie były gorące. Potem musieliśmy się wynosić z Kunmingu, gdyż zatrzymaliśmy ruch na lotnisku. Zdaje się, że z tego wszystkiego widziałem tylko 3 Chińczyków w białych spodniach bawełnianych. Nie ręcę zresztą za to, gdyż było mroczno, a owi domniemani Chińczycy mogli być lotnikami z Florydy, którzy przez pomyłkę zamiast do N. Yorku przylecieli do Kunmingu.

Mogę natomiast opowiedzieć wam coś o **Manili**. Wygląda z góry jak dziecinna zabawka, która dostała się pod koła ciężarowego samochodu. Spędziliśmy 2 godz. na oglądaniu zniszczeń dokonanych przez Japończyków i wątpię czy zatrzymacie się w tym mieście dłużej niż ja. W całej Manili bowiem nie ma niezniszczonego hotelu, a z żywnością jest krucho. Lećmy jednak dalej — na

Guam — drzemiąc po drodze pod kołdrami. W Guam przebywaliśmy niecałe 40 minut, aby zjeść polinezyjskie jajka.

Położyłem się na podłodze naszej latającej maszyny i gdybym przeczuwał, że w trzy godziny później motor nr 3 zaczął się psuć, płuć benzyną i puszczać dym, a pilot walczył na próżno aby wprowadzić go ponownie w ruch, na pewno dostałbym drgawek i byłbym zielony ze strachu. Po pewnym czasie jednak steward potrząsnął mnie za ramię i oznajmił mi, że utraciliśmy jeden motor i poprosił mnie o założenie pasa korkowego.

Zauważyłem, że samolot leciał na trzech motorach równie dobrze jak na czterech, tylko nieco wolniej. Wróciliśmy zdrowo i cało na Guam. Był wczesny ranek, wobec czego tamtejsi lotnicy nie mieli nic innego w programie jak tylko podejmować nas ponownie jajkami. Wystartowaliśmy w nowym samolocie, kierując się na wyspę **Kwajalein**, gdzie piasek był purpurowy, a komendant niezwykle dumny z faktu, że jego mechanicy ustalili nowy rekord szybkości w obsłudze naszego samolotu. Cała robota trwała osiem minut. Dopiero w czasie lotu do **Honolulu** spostrzeżliśmy, że w swej gorliwości zapomnieli napełnić zbiornik wody. Trudno myć zęby w benzynie i dlatego nie umyłem ich i wyrażam jedynie nadzieję, że w przyszłości obsługa samolotu nie będzie usiłowała ustalić nowych rekordów. Po kilku minutach lotu była godzina siódma rano, środa. Pilot powiedział, że nie, że jest wtorek, a ktoś inny dodał, że jest czwartek. Pod nami była międzynarodowa linia zmiany daty. Dla mnie wyglądała jak woda i sądzę, że nie ma tu miejsca by prowadzić dalszą dyskusję na ten temat.

W końcu jednak dolecieliśmy na Hawaje. Hawaje są zakątkiem, którego zwiedzanie polecam ze wszelkich miar, nigdy bowiem nie widziałem bardziej przyjaznych ludzi. Podczas gdy Królewska Orkiestra Hawajska grała marsza,

jakaś czarnowłosa Hawajka zarzuciła mi na szyję sznur szkarłatnych kwiatów i ucałowała mnie dwukrotnie, raz dla mnie a raz dla fotoreportera. Potem dała mi szklanekę soku ananasowego a oznajmiła, że na Hawajach jest zwyczaj dawania wszystkim gościom wstępnej lekcji hula-hula i musiałem z niej skorzystać. Ten moment wybrał sobie niestety kapitan samolotu aby oznajmić, że czas lecieć w dalszą drogę.

Z Hawajów lecieliśmy cały czas nad wodą, mówiąc ściśle nad 4.656 milami wody. Pilot powiedział, że zbliża się tajfun i dodał, że bardzo lubi tajfuny, gdyż one bardzo często przyspieszają lot. W ten sposób przylecieliśmy do San Francisco rano na śniadanie z jajami, a później bez zatrzymania lecieliśmy nad całą Ameryką. Dzień był smutny i pełen autografów na 1.000 dolarowych banknotach chińskich, które na wysokości 3.000 m są warte 3 centy. Wtedy to moje wieczne pióro zwariowało i wyłało całą zawartość na biedne spodnie, które wyglądały jak drukowany jedwab.

W Waszyngtonie wylądowaliśmy po sześciu dniach i sześciu godzinach, oraz po obloceniu ogrągło dwudziestu trzech tysięcy kilometrów. Te same aparaty sfotografowały powitanie te samej narzeczonej. Powiedziała mi z wyrzutem, że mógłbym sobie oczyścić spodnie. Odpowiedziałem, że zleciałyby z anteny, gdybym je chciał suszyć na wietrze. Tak wyglądała moja pierwsza podróż dokoła świata i dlatego wszystkim obieżyświatom radzę, aby wzięli co najmniej dwutygodniowy urlop dla oglądnięcia cudów świata. Albo po jednym dniu przy każdym postoju, z wyjątkiem Manili, oglądali widoki i spali w łóżku. Zapewniam, że bez względu na twardość materaca będzie się wam lepiej spało niż w górze. Jeśli weźmiecie do serca moje rady, to wszystkie wasze potrawy dokoła świata nie będą składały się z samych jajek, a wasze spodnie nie będą wyglądały tak jak moje. (Look).

Wielki Kenion rzeki Kolorado

Żaden z krajobrazów w Stanach Zjednoczonych nie wywiera na widzu tak olbrzymiego wrażenia, jak widok **Wielkiego Kenionu rzeki Kolorado**. Jest to wielkie przeżycie w całym tego słowa znaczeniu. Dla geologa stanowi on otwartą księgę historii ziemi, dla przyrodnika wielką gablotkę z okazami roślin i zwierząt czterech różnych stref klimatycznych, zaś umysł filozoficzny znajdzie tu możliwość zamyślenia się nad nieodgadniętą przeszłością ziemi i objawami potęgi czasu i sił przyrody. Jest to rzeczywiście widok niezwyklej piękności lecz — nie dla każdego, jak się ktoś wyraził. Jest on zbyt niezwykły, zbyt oddalony od człowieka.

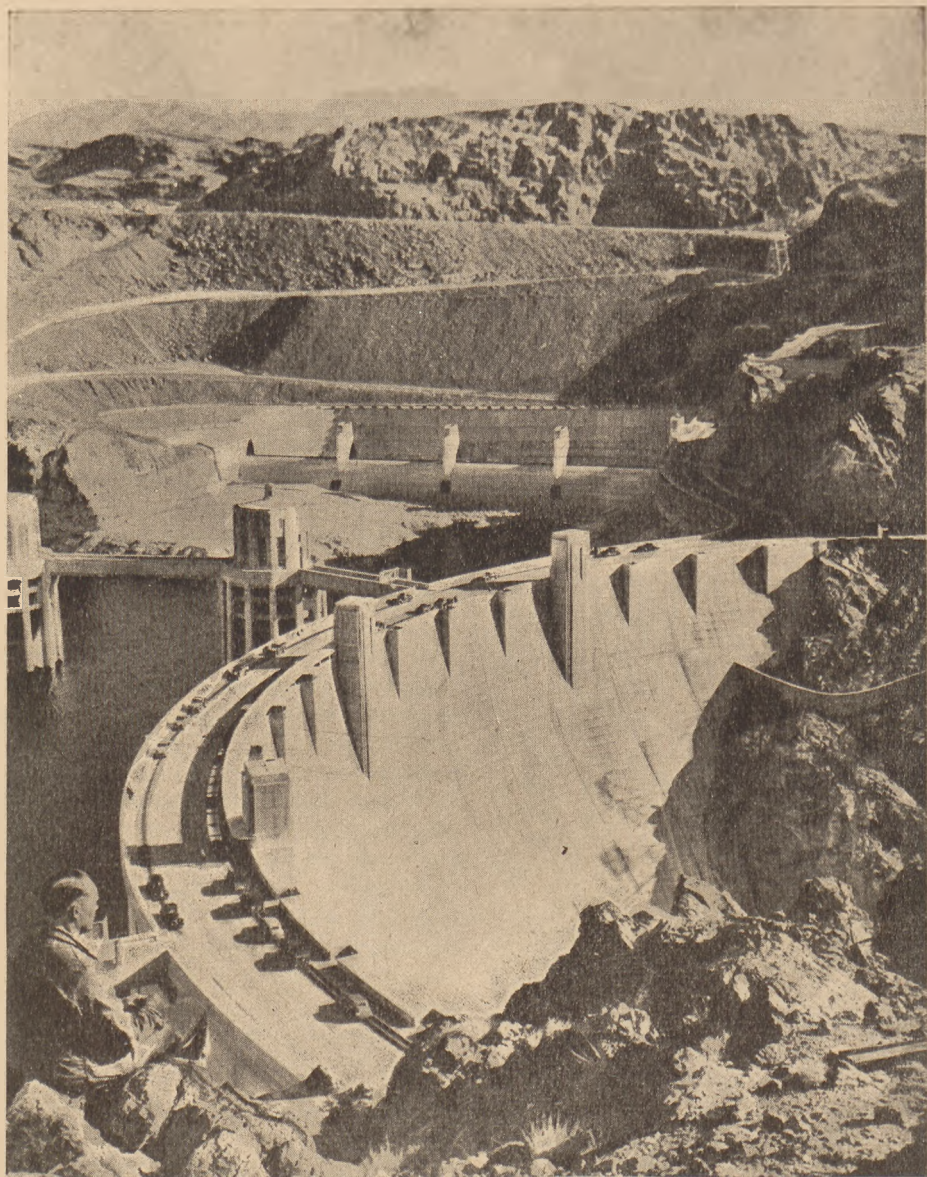
Wielki Kenion, wyrzeźbiony przez rzekę Kolorado i jej sprzymierzeńców: wiatr i deszcz, przecina pustynny płaskowyż Arizony gardzielią długości 400 km, o głębokości 2 km i szerokości 7 do 20 km. Z głębi kenionu wystzelają setki szczytów, ale mimo to nie dosięgają poziomu jego krawędzi. Od strony północnej ciemne lasy sosnowe zasłaniają kenion przed wzrokiem podróżnych — dopóki nie dojadą oni do jego krawędzi. Wtedy nagle rozlewa się ocean barw. Z błękitnawej mgiełki dna wystzelają gigantyczne budowle z krwistego piaskowca, którego faliste warstwy rozciągają się w dali na postrzępionej krawędzi. Erozja odtworzyła w piaskowcu kształty piramid, świątyń, zamków, rzeźbionych kolumn, tarasów, balkonów, balustrad, mostów, łuków i spiral. Jedne wyglądają masywnie i mocno, drugie złudnie krucho; jedne są gładko wypolerowane, inne pokryte delikatnymi wzorami. W zimie nad kenionem przeciągają chmury czepiając się czerwonych iglic. Rzeka ukryta w zamkniętej głębinie kenionu — otwarta jest tylko na krótkich odcinkach. Gdy uciechnie wiatr, w głębokiej

przepaści, słychać łoskot wody walącej o progi skalne.

Przed pół wiekiem Wielki Kenion widziało niewielu Amerykanów. Większość z nich widziała Kolorado tylko w jakimś jej punkcie na 2850 km długiego biegu. Dorzecze rzeki Kolorado, o pow. 690.000 km², jest najślabiej zamieszkałym obszarem Stanów Zjed. Panuje tu pustynny lub pustynno-stepowy krajobraz. Do dnia dzisiejszego całą ludność dorzecza stanowi 315.000 osób, głównie ranczerów. Jedyne miasto tego obszaru Phoenix liczy 65.414 mieszkańców.

Prawdziwe studia nad kenionem rozpoczęli uczeni i poszukiwacze około połowy ubiegłego stulecia. Po raz pierwszy przepłynął Wielki Kenion w roku 1869 John Wesley Powell, z którego inicjatywy powstała później Służba Geologiczna Stanów Zjednocz. J. Powell jako przyrodnik na czele ekspedycji złożonej z 10-ciu ludzi płynącej na 4 małych wątlých łódkach, popłynął w dół rzeki Kolorado i obalił wiele błędnych przypuszczeń. Sama żegluga była jednak bardzo niebezpieczna w skutek szybkości prądu, małych lecz groźnych wodospadów i silnych wirów.

W latach 1871—1872 poprowadził Powell drugą wyprawę w dół rzeki, dokonał dokładnych badań naukowych na całej długości W. Kenionu i zwiedził keniony bocznych dopływów Kolorado. Opis tej wyprawy, pióra Fredericka Dellenbaugh'a, liczącego podówczas zaledwie 17 lat, rysownika sekcji geologicznej wyprawy, jest najbardziej miarodajnym i zupełnym opisem Wielkiego Kenionu. W późniejszym czasie wielu innych naukowców próbowało powtórzyć tę wyprawę, lecz zbyt wielkie ryzyko zniechęcało zarówno ich jak i doświadczonych wioślarzy.



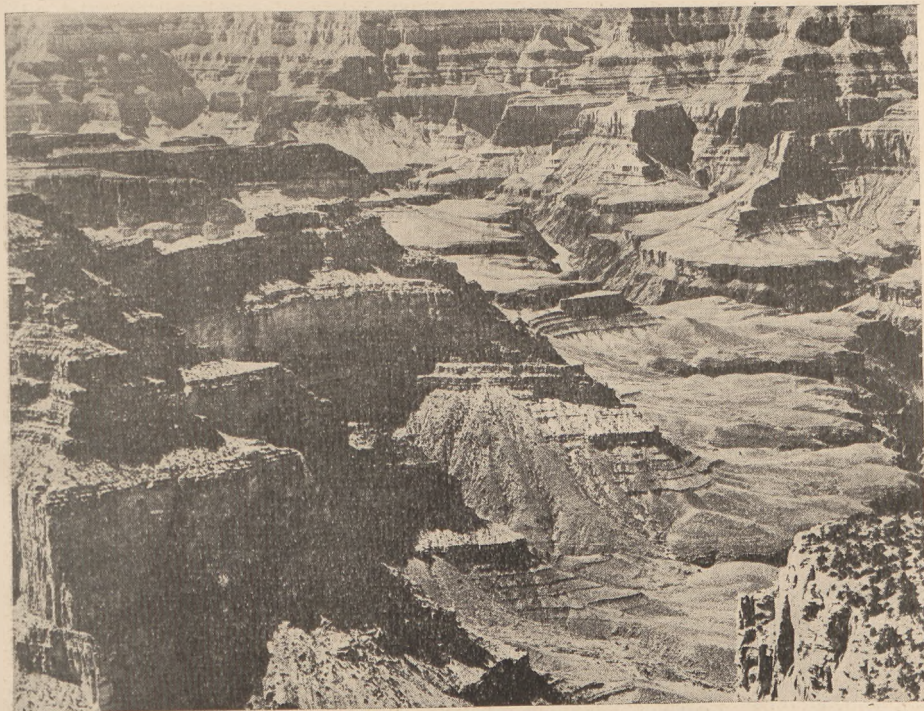
Wielka zapora wodna „Boulder Dam” na rzece Kolorado. Zapora ta liczy 241 m należy do najwyższych na świecie.

(Fot. USA. I. S.)

Dla skartowania Wielkiego Kenionu podjęła Służba Geologiczna St. Zjednoczonych wiele wypraw, mimo to prace te ukończono dopiero w roku 1923. Jedną z ogromnych płaszczyzn wznoszącą się z ciemnej gardzieli, tzw. „Świątynia Sziwy“, nie była zbadana jeszcze do roku 1937. Dopiero wyprawa Amer. Muzeum Historii Naturalnej dostała się na jej płaski zalesiony wierzch, przy po-

zbudował bocznice kolejową do południowej krawędzi Wielkiego Kenionu i odtąd stał się on dostępny dla turystów. W rok później ogłoszono go pomnikiem narodowym pod opieką rządu federalnego, a w roku 1913 wydzielono z niego powierzchnię ponad 2,5 tys. km² jako Park Narodowy. Obecnie zwiedza go rocznie ponad pół miliona osób.

Każdy niemal turysta zobaczywszy



Wielki Kenion rzeki Kolorado stanowi wspaniałą panoramę geologiczną.

(Fot. USA. I. S.)

mocy spadochronów. Spodziewała się zastać tam formy życia z przed 20.000 lat, zachowane wskutek odcięcia głębokimi dolinami od reszty świata, lecz spotkał ją zawód — zwinne sarny i inne zwierzęta Kenionu znalazły dawno drogi, niedostępne dla człowieka, przy pomocy których wchodziły i schodziły po urwistych stokach gór.

W roku 1901 Zarząd Kolei Santa Fe

po raz pierwszy tę gigantyczną szramę w obliczu ziemi zapytuje: „Kiedy to się stało?“ i „Czym to zostało spowodowane?“. Odpowiedź jest prosta: „Rozcinanie płaskowyżu Arizony przez rzekę zaczęło się około 12 milj. lat temu“. Takie wyjaśnienie na ogół jednak nie wszystkim wystarcza, dlatego Służba Parków Narodowych wydała liczne broszury, mapy i modele, urządziła czy-

telnie i muzea oraz organizuje wycieczki pod kierownictwem fachowych przewodników. Turysta, który nigdy nie słyszał o geologii otrzymuje jasne wytłumaczenie zjawisk i problemów, na jakie tu napotyka.

Ciemne skały, tworzące dno rzeki, należą do najstarszej znanej formacji geologicznej: archaikum. Jedynie w kilku miejscach ziemi utwory tej epoki wydobywają się na powierzchnię. Wiek tych skał oblicza się na około 2 miliardy lat. Nad pokładami archaicznymi znajdują się skały pochodzenia morskiego, osadzające się od miliarda do 100 milj. lat temu w Archeozoikum. Warstwy nadległe tworzy niemal kompletna seria osadów ery palcozoicznej, która zakończyła się przed około 75 mil. lat.

Do utworzenia takiego kenionu potrzebne były szczególne warunki. Mogło się to stać tylko na rozległej równinie, wyniesionej wysoko ponad poziom morza i tylko w klimacie suchym. Obszary źródłowe rzeki musiały być wypiętrzone znacznie w górę, obficie zaopatrzone w wodę, gdyż tylko w tych warunkach mogła rzeka zacząć rzeźbić Wielki Kenion. Nieustanne pogłębianie

kenionu odbywa się dziś jeszcze, gdyż dno jego znajduje się o około 600 m n. p. m.

Wielka równina, którą przecina W. Kenion, pochylona jest z pñ. na pd., zaś rzeka przecięła ją w poprzek z wschodu na zachód tak, że północna krawędź kenionu wznosi się około 300 m wyżej niż południowa, a przy tym porożcinana jest dolinami bocznych dopływów. Z północy wiodą w dół cztery szlaki. Od strony południowej, mniej zalesionej, prowadzi na dno kenionu 11 szlaków. Przewodnicy Narodowego Parku prowadzą tymi szlakami wycieczki turystów grupami na mułach, zygzakowatymi ścieżkami.

Na pñ. od Wielkiego Kenionu, oddalony o dzień podróży samochodem leży w stanie Utah Narodowy Park Zion, oraz mieniąca się wszystkimi barwami „Małowana Pustynia“. Tam turysta może zobaczyć skały ery mezozoicznej, a w pobliskim Bryce — Canion utwory geologiczne od końca Mezozoikum do czasów dzisiejszych. W ten sposób można w ciągu dwóch dni zobaczyć zamkniętą w skałach historię naszej ziemi.

(tłum. z ang. J. Michalczewski)

POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

Zarząd Główny, Warszawa, ul. Wilcza 22 m. 6.

WYDAWNICTWA POLSKIEGO TOW. GEOGRAFICZNEGO:

Czasopismo Geograficzne — Wrocław, pl. Uniwersytecki 1

Geografia w Szkole — Warszawa, ul. Niemcewicza 9. m. 87

Poznaj Świat — Kraków, ul. Grodzka 64.

Przegląd Geograficzny — Warszawa, ul. Wilcza 22.

Kto odkrył Alaskę?

Już na długo przed podróżą kapitana Cooka, Rosjanie wiedzieli o istnieniu „Wielkiego Łądu“ za cyplem Dzieźniewa.

Pierwsze wiadomości o tych północno-zachodnich obszarach Ameryki otrzymano w Petersburgu jeszcze w 1726 r.

Car rosyjski Piotr I przywiązywał wielkie znaczenie do tych pierwszych wiadomości o cieśninie, oddzielającej kontynent Azjatycki od Ameryki. Właśnie on ułożył instrukcje dla ekspedycji Berynga, której polecono przejść całą Syberię, zbudować na Kamczatce okręty i na nich wyruszyć w poszukiwanie miejsca „gdzie Azja styka się z Ameryką“.

Tak rozpoczęła się wielka Wyprawa Północna, która otwiera całą epokę w historii odkryć na Oceanie Spokojnym. W wyniku wypraw przedsięwziętych przez rosyjskich żeglarzy odkryto cieśninę Berynga, północno-zachodnie brzegi Ameryki, wyspę Berynga, wyspy Aleuckie, dokonano zdjęć topograficznych brzegów morza Ochockiego, Kamczatki, wysp Kurylskich i części Japonii.

Pierwszym Europejczykiem, który odkrył Alaskę, był uczestnik wspomnianej ekspedycji Aleksy Czyrikow. Wychowanek rosyjskiej Akademii Morskiej. Kapitan Czyrikow według świadectwa współczesnych wyróżniał się odwagą, zdecydowaniem i szerokim światopoglądem wykształconego człowieka.

4-go czerwca 1741 roku z Pietropawłowska na Kamczatce wyruszyły na Ocean dwa okręty żaglowe — „Święty Piotr“ pod dowództwem szefa ekspedycji Berynga oraz „Święty Paweł“ — pod dowództwem kapitana Czyrikowa.

Przez dwa tygodnie oba okręty posuwały się wzdłuż wyznaczonej marszruty, nie tracąc łączności pomiędzy sobą. Gwałtowny sztorm, jaki zerwał się 19

czerwca, rozproszył je jednak w różne strony. Od tej chwili dalszą podróż kontynuowano osobno.

W dniu 15 lipca „Święty Paweł“ dotarł do brzegów Ameryki pod 55° 31' szerokości północnej.

Kapitan Czyrikow wysłał na brzeg szturmiana Demientjewa z dziesięciu marynarzami. Upłynęło pięć dni. Wyślana szalupa nie powróciła.

Wierny szlachetnym tradycjom, nie pozwalającym na pozostawienie towarzyszy w niebezpieczeństwie, dowódca rozkazał spuścić na wodę drugą szalupę. Tym razem dodano marynarzom cieśle i fachowca do łatania łodzi pakułami, przewidując, że pierwsza łódź mogła ulec awarii.

Druga łódź również nie powróciła.

Pogoda początkowo sprzyjała Czyrikowi i jego okręt mógł się trzymać w pobliżu brzegu. Następnie wzmógł się zachodni wiatr, grożąc rozbiciem statku o przybrzeżne skały. Statek był zmuszony do odejścia na otwarte morze.

Ze smutkiem skierował się Czyrikow na zachód, porzucając odkrytą przez siebie Alaskę. Utracił on tu lepszą część załogi. Siedemnastu rosyjskich marynarzy na zawsze pozostało na tym skalistym brzegu...

Ciężkie przeżycia zgotował los uczestnikom wyprawy. Zapasy żywności wyczerpały się. Na okręcie zapanował szkorbut. Nadeszły ostre chłody. Zabrakło paliwa, ożaglowanie uległo zniszczeniu i przegnicciu. Lecz nikt spośród załogi nie szemrał, gdyż wśród załogi nie było ludzi słabego ducha.

Powoli, jak człowiek zmordowany długotrwałą tułaczką, posuwał się „Święty Paweł“ na zachód. Ze wszystkich oficerów tylko jeden bosman Jełagin był zdolny do pełnienia służby.

*) Pisarz radziecki, członek rzeczywisty Towarzystwa Geograficznego Z. S. R. R.



Wreszcie na horyzoncie ukazała się ziemia. Była to Kamczatka, a więc kres podróży. Dowódca okrętu leżał w łóżku nawpół przytomny.

Po powrocie na Kamczatkę Czyrikow dowiedział się, że nikt z towarzyszy Berynga nie powrócił z wyprawy ku brzegom Ameryki. Jak tylko stan zdrowia mu pozwolił, wyruszył na poszukiwanie swych towarzyszy, lecz niczego się nie mógł dowiedzieć o losach załogi „Świętego Piotra“.

Dopiero po upływie 1½ roku, jesienią 1742 roku ukazały się na Kamczatce niedobitki załogi „Świętego Piotra“. Przynieśli oni wiadomość o śmierci Berynga, pochowanego na wyspie jego imienia. Okazało się, że Beryng również dotarł do brzegów Alaski o jeden dzień po Czyrikowie, tj. 16 lipca 1741 r.

Wyprawy Berynga i Czyrikowa weszły do historii odkryć geograficznych jako heroiczny wyczyn dokonany w imię nauki. Znaczenie licznych odkryć Wielkiej Północnej wyprawy było nad wyraz doniosłe dla nauki geografii. Po podró-

żach Czyrikowa i Berynga po raz pierwszy utrwalone na mapie północno-zachodnie obszary Pacyfiku. Mgliste domysły i hipotezy geografów o istnieniu cieśniny pomiędzy Azją a Ameryką, zostały całkowicie potwierdzone i uzasadnione przez ściśle dane dostarczone przez Wielką Północną Wyprawę.

Odkrycie przez kapitana Czyrikowa Alaski i podróż Berynga pozwoliły rosyjskim żeglarzom na nawiązanie ożywionych stosunków handlowych z miejscową ludnością. Przedsiębiorczy kupcy i rybacy założyli na brzegach Alaski pierwsze rosyjskie osiedla. Okręty pod rosyjską banderą torowały szlaki od kontynentu azjatyckiego ku brzegom Ameryki.

Na mapach północno-zachodniego wybrzeża Ameryki oraz rejonów wysp Aleuckich i Komandorskich można odnaleźć cały szereg cieśnin, zatok, wysp nazwanych imionami uczestników wyprawy Berynga i kapitana Czyrikowa.

W. B.

Aktualności geograficzne

Trzęsienie ziemi w Japonii. Z końcem czerwca br. nawiedziło Japonię gwałtowne trzęsienie ziemi. Trzęsienie to pociągnięto za sobą tysiące zabitych, zaginionych i rannych.

Ośrodek trzęsienia znajdował się w odległości około 110 km na północny-zachód od milionowego miasta Nagoya na wschodnim wybrzeżu wyspy Hondo. Trzęsienie zniszczyło szereg miast, przy czym najbardziej ucierpiało miasto Fukui, które jest głównym ośrodkiem japońskiego przemysłu jedwabniczego. W Fukui i okolicach produkowano 40% japońskich tkanin jedwabnych.

W tym samym czasie niezwykle ciężkie trzęsienie ziemi odczuło na wyspie Oaha Oahu w archipelagu wysp Hawajskich.

Czerwony deszcz. W Portugalii spadł deszcz koloru jaskrawo czerwonego. Zjawisko to, zdaniem meteorologów przypisać należy właściwościom piasku, który do Portugalii został przyniesiony silnymi wiatrami z Sahary. (M).

Nowe złoża rud uranowych. W północnej Manitobie (Kanada) odkryto koło miasteczka Flin Flon bogate złoża rud uranowych. Liczba mieszkańców małej miejsciny w ciągu zaledwie kilku dni wzrosła z 12.000 na 25.000 mieszkańców. Masy poszukiwaczy złota i awanturników przylatują tam z różnych stron Kanady i Stanów Zjednoczonych A. P. samolotami, a napływ nowych mieszkańców miasteczka jest tak wielki, że przypomina on znaną „gorączkę złota” obserwowaną w ubiegłym stuleciu na Alasce i w Kalifornii. (M).

Amerykę odkryli Wikingowie, a nie Kolumb. Tak twierdzi przynajmniej R. Swanton, członek Smithsonian Institution. Opierając się na drobiazgowych studiach starych podań islandzkich, odkryciach archeologicznych i spostrzeżeniach antropologicznych dochodzi do wniosku, że Wikingowie przybyli do Ameryki Płn. około roku 1000 po Chr., zakładając kolonię u ujścia rzeki Merrimack (w stanie Massachusetts).

Docierali również do dzisiejszego stanu Minnesota. Świadczą o tym zarówno nagrobki, zardzewiałe resztki uzbrojenia i tajemnicze napisy na kamieniach jak i fakt, że część Indian, zamieszkujących stan Minnesota ma jasne włosy i niebieskie oczy. Natomiast kamienna rotunda w Newport (Rhode Island nad Atlantykiem) jest przedmiotem sporu archeologów. Podczas, gdy jedni widzą w niej pozostałość świątyni Wikingów, drudzy twierdzą, że są to szczątki młyna z okresu walk wolnościowych. (Mki)

Cenne wykopaliska w górach Pamiru. Na konferencji naukowej w Leningradzie, poświęconej studiom archeologicznym w Azji Środkowej, opublikowane zostały rezultaty badań przeprowadzonych przez ekspedycje naukowe ZSRR w latach 1935 do 1947 w Chorezmie, Siemireczcie, Ferganie i Taszkencie. W roku ubiegłym w górach Pamiru na wysokości 4000 m napotkano na pomniki kultury Scytów i Hunów, pochodzące z pierwszego tysiąclecia przed narodzeniem Chr.

W pustyni Kizyl-Kum archeologowie odkryli w odległości 500 km od najbliższej linii kolejowej, ponad 600 różnych wykopalisk Chorezmy, jednego z najstarszych systemów państwowych na obecnym obszarze ZSRR. W starym mieście Toprakkal wykopano ruiny zamku, który w planie zajmuje 9000 m², a wysokość jego wynosi ponad 25 m. (M)

Przesunięcie linii zasięgu roślin. Dzięki wytrwałej pracy naukowców radzieckich aklimatyzacja wielu roślin cieplejszych stref klimatycznych w północnych rejonach ZSRR wyszła poza stadium doświadczalne. W obwodach: kurskim, orłowskim, woroneskim, tambowskim, moskiewskim, kujbyszewskim, uljanowskim i saratowskim wprowadza się produkcję winorośli mrozoodpornej na skalę przemysłową. Odmiany te uzyskane zostały drogą szczepienia i krzyżowania dzikich odmian miejscowych z szlachetnymi odmianami południo-

wymi. Zalety nowych szczepów wykazały ostre zimy 1939/40 i 1941/42.

Granica zasięgu cedru i modrzewia syberyjskiego została przesunięta daleko na północ dzięki udanym próbom aklimatyzacji ich na półwyspie Kolskim. (Mki)

Liczba ludności Budapesztu na dzień 31. XII. 1947 r. wynosiła według oficjalnych danych 1,073.444 osób. W r. 1938 mieszkało w Budapeszcie 1,110.970, zaś w r. 1945 zaledwie 838.800 osób. (Mki)

Ludność Luksemburga. Wg stanu z dnia 31 grudnia 1947 r. ludność Luksemburga liczy 286.786 mieszkańców. Ostatnia wojna przyczyniła się do tego, że 4000 obywateli tego państwa mieszka jeszcze poza granicami. Stolica państwa m. Luksemburg liczy 60.950 mieszkańców. Gęstość zaludnienia wynosi 112 mieszkańców na km². (L)

Na Syberii pojawiły się zające. Niedawno okazało się, że istnieją olbrzymie obszary lasów, stepów i łąk, gdzie nie ma zupełnie zająca-szaraka. Cała Syberia do niedawna pozbawiona była całkowicie tego pożytecznego zwierzątka.

Długi czas uczeni zadawali sobie pytania, dlaczego tak jest i co przeszkadza szarakowi przenieść się z europejskiej części Związku Radzieckiego na Syberię?

Okazało się w końcu, że zając-szarak ze względów terenowych i klimatycznych nie jest w stanie przedostać się przez góry Ural. Z tego powodu też schwytano paręset zające, załadowano na samoloty i przetranszowano na Syberię.

Zające zniosły podróż doskonale i wkrótce po wysadzeniu na ląd, czuły się na nowym miejscu, jak „u siebie w domu“. Obecnie zające są już na Syberii pospolitą zwierzyną.

Ryba na nogach. Niezwykłego odkrycia dokonali członkowie Australijskiej Rady dla badań naukowych i przemysłowych. Złowili oni u wybrzeży Australii rybę, która posiada dwie tylne nogi i chodzi po dnie oceanu. Ryba ta ma około 15 cm długości

i pletwy, których prawdopodobnie używa dla utrzymania równowagi w wodzie.

Wiadomość o tym nowym fenomenie oceanicznym podały dwa pisma „Canadian Fisherman i „The Fishing News“. (M)

Wyprawa naukowa na Islandię. Z końcem czerwca br. przybyła na Islandię czechosłowacka wyprawa naukowa. W skład wyprawy wchodzi 6 botaników, dwu bioklimatologów, jeden gleboznawca, kreślarz, fotograf, kartograf i operator filmowy. Wyprawa jest wyposażona przeważnie w przyrządy czeskiej produkcji. Celem wyprawy jest zbadanie terenów około jeziora Hvitavatu w głębi Islandii na wysokości około 450 m pomiędzy lodowcami Bangjogull i Hofjogull.

Głównym zadaniem wyprawy jest stwierdzenie, w jakich warunkach żyły na ziemiach czeskich organizmy w epoce lodowej przed setkami tysięcy lat. Wyprawa ma znaczenie wybitnie naukowe, a wyniki badań będą opublikowane w kilku językach. (W)

Budowa kanałów i tam w ZSRR. Na półn. Kaukazie powstaje kanał Niewinnomyjski o długości 50 km, łączący Kubań z rzeką Jegorlik. Na przestrzeni 6 km popłynie on tunelem. Wołga połączona będzie z Morzem Bałtyckim kanałem odbudowanym obecnie po zniszczeniach wojennych. Będzie on wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia. Specjalny system kanałów zasilać będzie w wodę rzekę Chu w Kirgizji.

Oprócz kanałów buduje się tamy i zbiorniki wodne. Powstają one np. w pobliżu Tbilisi, w Kata-Kurgan (Uzbekistan), na rzece Tejen (Turkemia), przy kanale Nowo-Dworeckim, w Orto-Tokoi i koło miasta Stalino (Zagł. Donieckie). To ostatnie otrzyma ogromny zbiornik podziemny. Rozbudowa zbiorników i sieci kanałów umożliwi nawodnienie i zagospodarowanie olbrzymich obszarów nieużytecznych dotychczas pustyń i słonych stepów, zamieniając je w pola uprawne. (Mki)

Zaludnienie świata

Cz. V.
EUROPA

Poniżej podano wg. najnowszych danych statystycznych (Statesman's Yearbook 1948, London 1948) liczbę mieszkańców w poszczególnych krajach Europy. W wykazie przedstawiono wszystkie państwa europejskie oraz ich posiadłości w innych częściach świata. W nawiasie podano przynależność polityczną, rok spisu ludności, względnie szacunek liczby mieszkańców w danym kraju.

(Objaśnienia skrótów użytych w tekście: belg — belgijskie; M. belg — mandat belgijski; dun — duńskie; fran — francuskie; D. Z. F. — Departament Zamorski Francji; Z. P. F. — Związkowe Państwa Francji; bryt — brytyjski; D. bryt — Dominium brytyjskie; M. bryt — mandat brytyjski; Kond. bryt — Kondominium brytyjskie; grec — greckie; T. Z. Hisz. — Terytoria Zamorskie Hiszpanii; hisz — hiszpańskie; hol — holenderskie; nor — norwesk; por — portugalskie; T. Z. P. — Terytoria Zamorskie Portugalii; spis — spis ludności; szac — szacunek liczby mieszkańców).
Albania (szac. 1946) 1,121 000
Andora (spis 1946) 5 000
Austria (spis 1939) 6,653 000
Belgia (szac. 1946) 8,382 000
Kolonie belgijskie (belg) 10,423 000
Mandaty belgijskie (M. belg) 3,390 000
Bułgaria (spis 1934) 6,078 000
Czechosłowacja (spis 1946) 13,453 000
Dania (szac. 1947) 4,078 000
Kolonie duńskie (dun) 47 000
Faroese (lun szac. 1947) 29 000
Finlandia (spis 1943) 3,936 000
Francja (spis 1946) 40,518 000
Algier i Depart. zamor. (D.Z.F.) 8,038 000
Kolonie francuskie (fran) 24,213 000
Mandaty (M. franc) 3,433 000
Związk. Państwa Francji (Z.P.F.) 35,456 000
Kondominia fran 42 000
Gibartar (bryt spis 1946) 19 000
Grecja (spis 1940) 7,336 000
Posiadłości w Azji (grec) 141 000

Hiszpania (szac. 1946) 26,523 000
Terytoria Zamor. Hiszp. (T.Z.Hisz.) 762 000
Kolonie hiszpańskie (hisz) 1,489 000
Holandia (szac. 1945) 9,295 000
Kolonie holenderskie (hol) 320 000
Indie holenderskie 70,000 000
Irlandia (D. bryt. spis 1943) 2,950 000
Islandia (spis 1945) 130 000
Jugosławia (szac. 1940) 15,703 000
Lichtenstein (spis 1941) 11 000
Luksemburg (spis 1947) 287 000
Malta (bryt szac. 1945) 287 000
Monaco (spis 1946) 19 000
Niemcy (spis 1946) 65,911 000
Strefa bryt. 22,795 000
Strefa fran. 5,877 000
Strefa radziecka 17,314 000
Strefa U. S. A. 16,679 000
Berlin 3,180 000
Norwegia (spis 1946) 3,124 000
Kolonie norwesk (nor) 2 000
Polska (spis 1946) 23,911 000
Portugalia (szac. 1945) 7,570 000
Teryt. Zamor. Portugalii (T.Z.P.) 537 000
Kolonie Portugalskie (port) 10,880 000
Rumunia (szac. 1945) 16,409 000
San Marino (psis 1939) 15 000
Spitzbergen (norw. spis 1941) 2 000
Szwajcaria (spis 1941) 4,266 000
Szwecja (spis 1941) 6,674 000
Triest (szac. 1946) 263 000
Turcja (spis 1945) 18,860 000
Watykan (spis 1932) 1 000
Węgry (spis 1941) 9,320 000
Wielka Brytania (szac. 1946) 47,122 000
Dominia (D. bryt) 343,710 000
Kolonie i protektoraty (bryt) 56,801 000
Mandaty (M. bryt) 6,862 000
Kondominia (Kond. bryt) 6,633 000
Włochy (szac. 1943) 45,681 000
ZSRR (spis 1939) 193,900 000

(Liczbę ludności w poszczególnych Republiках Związkowych ZSRR podano w Nr 2/1948 „Poznaj Świat“, str. 50).

B. W.



Góry Skaliste w Kanadzie. Jezioro Maligne w Parku Narodowym Jasper (Alberta).

(Fot. P. Popper)

B. Winid, Kraków

Kanada

I. HISTORIA

1000 lat temu Normanowie pod wodzą Eriksona wyruszyli z Norwegii na Grenlandię i prawdopodobnie dotarli do wschodnich wybrzeży Kanady.

Jednakowoż dopiero od roku 1497 zaczęło się poznawanie Kanady przez Europejczyków. W tym roku Jan Cabot, genueńczyk w służbie angielskiej, dotarł do wybrzeży Nowej Fundlandii i Labradoru, a od XVI wieku rybacy europejscy, głównie Bretończycy i Baskowie, zapuszczają się na połowy ryb aż na ławicę Nowo Fundlandzką i w tym czasie zatrzymują się na wybrzeżach

kanadyjskich. Dopiero jednak w roku 1534 Francuzi pod wodzą Jakuba Cartier opłynęli wybrzeża N. Fundlandii, zapuścili się rzeką św. Wawrzyńca w głąb lądu i dotarli aż po dzisiejszy Montreal. Zeglarz ten w roku 1541 założył pierwszą osadę nad rzeką św. Wawrzyńca, którą jednak francuscy osadnicy po trzech latach opuścili i powrócili do Francji.

W roku 1608 Francuz Samuel Champlain założył na zwiężeniu rzeki św. Wawrzyńca pierwszą stałą osadę i nazywał ją „Quebec“ (jest to stara indiań-

ska nazwa oznaczająca zwięźnienie). Od tego czasu datuje się stopniowe opanowywanie przez Francuzów kraju zwanego „Nową Francją“.

Koloniści francuscy opanowali nie tylko tereny nadbrzeżne Wielkich Jezior Amerykańskich, ale rzeką Missisipi docierali również w głąb Stanów Zjednoczonych A. P.

W r. 1627 powstała w Nowej Szkocji (Nova Scotia) kolonia angielska, która po opanowaniu dalszych obszarów zetknęła się z osadnikami francuskimi. W roku 1713 Francuzi musieli po licznych walkach zrzec się części terytoriów na rzecz Anglików, a 60 lat później, na skutek przegranej przez Francję wojny siedmioletniej, toczącej się również na terenie Kanady, Francja w układzie paryskim zrzekła się praw do „Nowej Francji“.

Od tego czasu Kanadą zarządzała angielska Kompania Handlowa Zatoki Hudsonskiej (Hudson Bay Company).

Ludności francuskiej przyznano wprawdzie całkowite równouprawnienie i pewien samorząd, ale nigdy nie uzyskała ona całkowitej swobody politycznej.

W r. 1791 celem zmniejszenia wpływów francuskich podzielono Kanadę na dwa obszary: a) Kanadę Francuską — gdzie zachowano dwa systemy praw i rządów oraz b) Kanadę Angielską z prawami i ustrojem czysto angielskim.

Jednakowoż wydany w roku 1867 przez parlament angielski „Brytyjski Północno-Amerykański Akt“ — przywraca nie tylko jedność całego kraju, ale nadaje i określa wszelkie władze, stosunek do kraju macierzyńskiego itp. Wtedy to powstała pierwsza forma tzw. „Dominium“.

Postanowienia powyższej ustawy obowiązują bez większych zmian do dnia dzisiejszego. Na podstawie tegoż aktu Wielka Brytania nadawała z biegiem lat podobny ustrój również innym koloniom.

W drugiej połowie XIX wieku zaczęła się szybka kolonizacja obszarów, leżących na zachód i północ od Wielkich Jezior Amerykańskich. W pierwszym rzędzie zaczęto kolonizować wybrzeża Oceanu Atlantyckiego i Spokojnego, później prerie, a na końcu obszary polarne. Z biegiem lat Kanada zaczęła się coraz bardziej usamodzielniać i obecnie z Wielką Brytanią łączy ją jedynie osoba króla angielskiego i odbywające się co pewien czas konferencje premierów Wspólnoty Narodów Brytyjskich. Najbliższe lata mogą przynieść dalsze zmiany statutu politycznego Kanady.

II. USTRÓJ

Dominium Kanady składa się z 9 prowincji związkowych i 2 terytoriów:

1. Nowa Szkocja (Nova Scotia) — stolica Halifax,
2. Nowy Brunswik — stol. Fredericton,
3. Wyspa Księcia Edwarda — stolica Charlottetown,
4. Quebec — stolica Quebec,
5. Ontario — stolica Toronto,
6. Manitoba — stolica Winnipeg,
7. Saskatschewan — stolica Regina,
8. Alberta — stolica Edmonton,
9. Brytyjska Kolumbia — stol. Victoria.

1. Terytorium Yukonu — stol. Dawson,
2. „ „ Północno-Zachodnie.

Przedstawicielem najwyższej władzy w Kanadzie tj. króla angielskiego jest mianowany przez niego „Generalny Gubernator“. Władzę ustawodawczą sprawuje parlament związkowy, który składa się z Izby Gmin i Senatu. Izba Gmin o 5-cio letniej kadencji liczy 245 posłów wybieranych proporcjonalnie do ilości ludności z wyjątkiem prowincji Quebec, która posiada liczbę 65 posłów, ustaloną przez Akt Dominialny. Senat liczy 96 senatorów mianowanych dożywotnio przez Generalnego Gubernatora, reprezentujących różne stronnictwa polityczne.

Obecnie parlament kanadyjski liczy 52% liberałów i 27% postępowych konserwatystów. W senacie te dwa najsilniejsze stronnictwa rozporządzają 67% i 24% miejsc. Rząd jest wybierany i odpowiedzialny przed parlamentem.

W poszczególnych prowincjach reprezentantem Generalnego Gubernatora są tzw. „Gubernatorzy Porucznicy”. Każda prowincja posiada swój własny parlament jednoizbowy, przy czym wyjątek stanowi tu tylko prowincja Quebec, która ma parlament dwuizbowy. Dwa terytoria zarządzane są przez Komisarzy Rządowych.

W ostatnich kilku tygodniach odbyło się na obszarze Nowej Fundlandii referendum, w którym mieszkańcy tego Dominium Brytyjskiego opowiedzieli się ze względów gospodarczych za przyłączeniem do Kanady. Po załatwieniu aktów prawnych Nowa Fundlandia będzie 10-tą prowincją Kanady¹⁾.

III. ZIEMIA

1. Położenie

Kanada²⁾ (Dominion of Canada) — Dominium Wielkiej Brytanii jest jednym z największych krajów świata — gdyż zajmuje przestrzeń równą prawie Europie. Obszar Kanady (9.543.038 km²) rozciąga się równoleżnikowo od 41°41' na południu do 90° szer. geogr. na północy, a południkowo od 57°5' do 141°1' długo. geograficznej zachodniej i tworzy w ten sposób prostokąt o wymiarach 4100 × 5800 km. Kraj ten w obrębie swych granic posiada 5 stref czasowych i dlatego różnica w czasie między wybrzeżami Atlantyku i Pacyfiku wynosi 5 godzin.

2. Granice

Kanada graniczy z Alaską na północnym-zachodzie i Stanami Zjednoczonymi A. P. na południu, oraz z Dominium Nowej Fundlandii na wschodzie.

Granicę północną stanowi Morze Łodowate wraz z licznymi półwyspami

i wyspami (jak półwysep Mellville 61.600 km² i Boothia 33.700 km²). Przyładek Murchison jest najbardziej na północ wysuniętą częścią Kanady, a zarazem Ameryki Północnej.

Od zachodu dzięki wybrzeżom fiordowym, Ocean Spokojny wciska się głęboko w ląd (do 200 km), liczne wyspy zaś urozmaicają przybrzeżne morze.

Granicą wschodnią Kanady jest Ocean Atlantycki rozcięty licznymi półwyspami i wyspami. Największy półwysep to Labrador (1.300.000 km²) i Nowa Scotia (56.000 km²). Jednocześnie Zatoką Hudsonską wciska się w głąb lądu od północy, tworząc jakby wielkie morze wewnętrzne o wymiarach 1450 × 1000 km — morze wolne od lodów jedynie w okresie 4 miesięcy letnich.

Z licznych wysp, otaczających Kanadę, można wymienić najważniejsze:

Baffina	611.000 km ²
Wiktorii	208.400 „
Ellesmere	194.300 „
Banksa	67.500 „
Płn. Dewon	53.100 „
Southampton	43.900 „
Melville	41.900 „
Księcia Walii	36.300 „
Vancouver	33.000 „
Królowa Charlotta	13.000 „
Księcia Edwarda	6.000 „

Wyspy położone na północ należą przeważnie do archipelagu Wysp Franklina, pokryte są wiecznym śniegiem i do dnia dzisiejszego nie ustalono jeszcze dokładnie ich powierzchni.

¹⁾ Nowa Fundlandia została odkryta w roku 1497 przez Jana Cabota i przez wieki stanowiła kość niezgody między Wielką Brytanią a Francją. Obszar N. Fundlandii liczy 110.670 km² i 290.000 mieszkańców.

²⁾ Nazwa Kanady pochodzi od hiszpańskiego „aca-nada” tzn. „tutaj nic nie ma”. Wyrażenie to zapożyczone przez Indian w XVI wieku od żeglarzy hiszpańskich miało oznaczać nowym przybyzłom, że na terenie Kanady nie ma złota, srebra itp.

Ogólnie można powiedzieć, że prawie 1/5 całego obszaru Kanady nie jest do dnia dzisiejszego dostatecznie zbadana.

3. Regiony geograficzne

Kanadę dzieli się na 7 następujących krain geograficznych.

1. **Region polarny** — obejmuje wszystkie wyspy arktyczne oraz północną część kontynentu. Jest to kraina pusta i niezamieszkała, biała od śniegu i lodu.

2. **Obszar tarczy kanadyjskiej** — otacza zatokę Hudsonską i jest zbudowany z paleozoicznej płyty, na którą składają się granity i gnejsy starego masywu laurentyńskiego. Tarcza kanadyjska zawiera bogactwa mineralne. Płyta ta zanurza się pod Zatoką Hudsonską i wychodzi ponownie na powierzchnię na półwyspie Labradorskim, gdzie tworzy szereg łańcuchów górskich, dochodzących do wysokości 3000 m. Na fiordowych wybrzeżach Labradoru płyta ta zapada się w kierunku wschodnim.

Na zachodzie płyta kanadyjska dochodzi do 500 m wysokości i kończy się na wieńcu jezior — Wielkie Niedźwiedzie, Niewolnicze i Athabaska. Na południu zaś dochodzi do 5 wielkich jezior południowych, od których oddzielona jest wielkim wałem morenowym.

3. **Niziny nad Zatoką Hudsonską** — jest to lekko sfalowana równina nadmorska, pokryta utworami lodowcowymi.

4. **Zachodnia Kanada to Kordyliery**, które ciągną się wielkim łukiem od Alaski do Stanów Zjednoczonych A. P. Są to góry młode, trzeciorzędowe, składające się z licznych pasm i łańcuchów o szerokości dochodzącej do 800 km.

Wschodnie pasmo Kordylierów to **Góry Skaliste**, które mają charakter gór alpejskich i osiągają wysokość 2700 m na północy a 4000 m na południe (Columbia). Z potężnych mas wiecznych śniegów, pokrywających Góry Skaliste

spluwają w niżej położone doliny liczne lodowce (jak Murchison, Columbia, Hooker), które stanowią wielką atrakcję turystyczną. Góry Skaliste przecinają liczne doliny, które tworzą naturalne arterie komunikacyjne.

Na zachód od Gór Skalistych leży Wyżyna Columbii Brytyjskiej o średniej wysokości około 1000 m i szerokości do 300 km. Najwyższymi pasmami na Wyżynie Columbii są Góry Selkirk i Cariboo, dochodzące do wysokości 3500 m.

Wyżynę tę zamykają od zachodu Góry Nadbrzeżne (długość przeszło 1500 km i szerokość od 100 do 200 km), które składają się z dwóch pasm górskich. Jedno z nich stanowi obecne pasmo nadbrzeżne o wysokości do 2000 m i ze szczytami dochodzącymi do 3500 m. Drugie zaś pasmo jest zatopione, którego pozostałością są liczne góryste wyspy przybrzeżne. Kordyliery jeszcze do dnia dzisiejszego ulegają działalności sił wewnętrznych skorupy ziemskiej (wulkanizacja i trzęsienia ziemi), które w dawnych epokach geologicznych wyposażały tę krainę w wielkie i liczne bogactwa naturalne.

5. **Prerie kanadyjskie** — przylegają od zachodu do Gór Skalistych i ciągną się południkowo od jez. Athabaska do Texas w Stanach Zjednoczonych A. P. Na wschodzie zaś sięgają do 95° zachod. długości geograficznej. Prerie kanadyjskie to kraina czarnoziemiu złożona z trzech wyżyn stepowych.

Step wysoki dotyka Gór Skalistych, leży na wysokości około 1250 m a zbudowany jest z trzeciorzędowych warstw morenowych, urozmaiconych garbami piaszkowymi, glebami słonymi i jeziorami (Alberta). Druga wyżyna stepowa położona na wysokości 500 m posiada urodzajny margiel i charakter falistej równiny (Saskatchewan). Najniżej położony jest trzeci etap o wysokości 250 m. Są to okolice Winnipeg (Manitoba), z bardzo urodzajnymi glebami pochodzenia aluwialnego.



Góra i lodowiec Athabaska w Parku Narodowym Jasper (Alberta).

(Fot. NFBP.)

Step najwyższy użytkowany jest rolniczo dzięki sztuczному nawadnianiu, głównie jednak rozwinęła się tam hodowla bydła.

Step najniższy to sławny region pszeniczny Kanady.

6. Niziny nad rzeką św. Wawrzyńca o powierzchni 180.000 km² — obejmują również obszar Wielkich Jezior Amerykańskich. Region ten na północy zbudowany jest z glacialnych utworów czwartorzędowych, na południu zaś z urodzajnych aluwii.

7. Region Akadyjsko - Appalachijski o powierzchni 180.000 km² — obejmuje wschodnie połacie Kanady. Region ten składa się z Północnych Appalachów, które są przedłużeniem i zakończeniem appalachijskiego systemu gór fałdowych. System ten zapada się pod morze na wschodzie i południu, tworząc liczne wyspy przybrzeżne. Na obszarze Nowej Szkocji i Nowego Brunswiku leży kam-

bryjska i zgnejszów zbudowana płyta Akadii. System Appalachów dochodzi na południu Kanady do wysokości 1918 m (Biała Góra) i tworzy liczne pasma górskie, porozcinane dolinami rzek, które wpadają do morza, tworząc liczne fiordy i astuarja.

W całym regionie gleby są mało urodzajne, natomiast obfituje on w liczne bogactwa kopalne.

Najwyższe wzniesienia Kanady:

Szczyt Logan	5950 m	(Góry Nadbrzeżne)
Columbia	4330 „	„ (Skaliste)
Goodsir	3566 „	„ „
Robson	4180 „	„ „
Temple	3551 „	„ „
Vaux	3322 „	„ „
Bridge	3318 „	„ „
Sir Donald	3297 „	„ (Selkirk)
Eisenhower	3150 „	„ (Skaliste).

4. Wody

Rzeki. — Góry Skaliste, Tarcza Kanadyjska i Appalachy na wschodzie nadają charakter rzekom kanadyjskim. 2/3 obszaru Kanady należy do zlewiska Morza Lodowatego, względnie Zatok Hudsonskiej. Większość rzek początek swój bierze w licznych jeziorach. Rzeki północne są wolne od lodów przez kilka miesięcy letnich

i dlatego też nie odgrywają większej roli w systemie komunikacyjnym Kanady. Liczne wodospady są również cechą rzek Kanady i to tak zachodniej jak i wschodniej. Rzeki górskie są krótkie i bogate w wody.

Największe znaczenie komunikacyjne ma rzeka św. Wawrzyńca przepływająca przez najbogatsze i najludniejsze okolice Kanady.

Największe rzeki Kanady

Mackenzie	długość	4046 km	powierzchnia	1,766,000 km ²
Św. Wawrzyniec (całość)	3800	„	„	1,248,000 „
Św. Wawrzyniec od jeziora Ontario	1200	„	„	—
Winnipeg-Nelson	2574	„	„	960,000 „
Yukon	3700	„	„	855,000 „
Saskatchewan	1939	„	„	411,000 „
Rzeka Pokoju	1696	„	„	—

Jeziora. — Kanada jest poza tym krajem tysiąca jezior, przeważnie pochodzenia polodowcowego. Jeziora kanadyjskie ilustruje poniższa tabelka, która wskazuje na procent powierzchni wodnej w niektórych prowincjach:

Quebec	13%	pow. wodnej
Ontario	13%	„ „
Manitoba	12%	„ „
Saskatchewan	6%	„ „
Półn. Zach. Terytoria	4%	„ „

Większość jezior kanadyjskich rzeki łączą z morzami, a o ich wielkości świadczy najlepiej to, że 9 jezior ma długość

większą niż 200 km, a 35 jezior powyżej 100 km.

Załączona tabelka ilustruje największe jeziora w Kanadzie^{*)}:

	Powierzchnia	Największa głębokość	Wysokość n p m.
Wlk. Jez. Niedźwiedzie	29.000 km ²	90 m	119 m
Niewolnicze	27.000 „	140 „	159 „
Winnipeg	24.590 „	19 „	216 „
Athabaska	7.400 „	—	210 „
Reniforowe	6.400 „	—	350 „
Winnipegosis	5.400 „	—	250 „
Manitoba	4.430 „	7 „	247 „
Champlain	1.200 „	122 „	30 „

W obszarach górskich są również liczne i malowniczo położone jeziora pochodzenia lodowcowego, leżące na wysokości od 2000 do 3000 m. Jeziora górskie są wąskie i długie, w przeciwień-

stwie do rozległych i prawie bezbrzeżnych jezior nizinnych.

^{*)} W tabeli nie podano 5 Wielkich Jezior Amerykańskich o łącznej powierzchni 244.510 km².



Kanadyjska kraina zboża — sławne prerie w Stanie Manitoba.

(Fot. BIS)

Z licznych wodospadów należy wymienić położone na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady Wodospady Niagara (480 m wys.) oraz tzw. Rapid Falls na Labradorze (520 m wys.). Wysokość tych ostatnich nie jest jeszcze dokładnie znana, ale geolodzy pracujący na Labradorze w czasie ostatniej wojny przypuszczają, że są one wyższe od wodospadów Niagara.

5. Klimat.

Kanada jest krajem o klimacie przede wszystkim kontynentalnym, który cechują śnieżne i mroźne zimy, oraz upalne lata. Jesień w Kanadzie zwana popularnie „indyjskim latem“ — posiada najprzyjemniejsze warunki pogodowe.

Na obszarze Kanady rozróżniamy następujące regiony klimatyczne:

1. Na północy ciągnie się wielki region klimatu **arktycznego**, który oprócz

wysp obejmuje również część północnych wybrzeży.

Roczny przebieg temperatur i opadów ilustruje najlepiej stacja meteorologiczna w Porcie Gjøa (68°38' i 96°0').

Krótkie lato z temperaturą lipca +6,2 C, najzimniejszym zaś miesiącem jest styczeń z średnią temperaturą —39,6° C.

Wielka roczna amplituda temperatury (45,8) i zupełny brak opadów przyczynił się do powstania mroźnej pustyni.

2. Obszar o klimacie **polarnym** ciągnie się szerokim pasem na 800 km przez północną i środkową Kanadę. Region ten położony na pograniczu tundry i tajgi świerkowej posiada krótkie chłodne lato (+4 C), a średnia temperatura stycznia wynosi —28° C. W okresie letnim notuje się nieznaczne opady, natomiast w zimie opadów prawie brak. Na pograniczu Alaski zanotowa-

no temperaturę — 62° C (Fort Reliance) i dlatego obok Wierchojaska na Syberii obszar ten jest uważany za najzimniejszy na świecie. Region ten reprezentuje stacja York Factory (57°00' i 92°28'). Obserwacje zaś prowadzone przez stację w Nain (56°35' szerokości geograficznej i 61°41' długości geogr.) na wybrzeżu Labradoru wskazuje na klimat pośredni między arktycznym i polarnym, co należy przypisać wpływom pobliskiego Oceanu, który łagodzi ostrość zimy. Płynący zaś w tym obszarze zimny prąd Labradorowski obniża średnią temperaturę lata.

3. Region **atlantycki** obejmuje tereny nad Wielkimi Jeziorami Amerykańskimi i niziny nadmorskie wschodniej Kanady. Bliskość oceanu i wielkość powierzchni wodnej jezior łagodzi krańcowe temperatury. Równocześnie jednak stosunkowo niskie Appalacze nie stanowią przeszkody dla płynących z północy zimnych mas powietrza. Z południa zaś bardzo często napływają nad obszar Kanady południowo-wschodniej ciepłe masy wilgotnego powietrza podzwrotnikowego. Stacje w Halifax (44°39' i 60°10') i Quebec (46°48' i 71°13') ilustrują klimat tego regionu. Posuwając się ze wschodu na zachód, klimat staje się coraz ostrzejszy i suchszy.

4. Prerie Kanadyjskie mają **klimat kontynentalny** z wielkimi rocznymi wa-

haniami temperatury (60°). Zima na prerii jest mroźna i często bezśnieżna. Dostateczna ilość opadów w okresie wegetacyjnym pozwala na zamianę stepów na pola uprawne. Obserwacje prowadzone w Winnipeg (49°53' i 97°07') i Edmonton (53°33' i 106°01') przedstawiają warunki klimatyczne tego regionu.

5. W **górach Kanady Zachodniej** obserwujemy typowy klimat górski co ilustrują najlepiej obserwacje stacji meteorologicznej w Banff (51°10' i 106°34'). Średnie roczne wahania temperatury dochodzą do 29°, a opady są bardzo wysokie.

Granica wiecznego śniegu w górach leży średnio na wysokości 1600 m, w Kolumbii Brytyjskiej wznosi się do 2800 m, a na północy obniża się do 900 m.

6. Ostatnim regionem klimatycznym Kanady to **wybrzeża Oceanu Spokojnego** wraz z przyległymi wyspami. Wpływy oceanu łagodzą warunki klimatyczne, które w Brytyjskiej Kolumbii są zbliżone do warunków zachodnio-europejskich. Wilgotne wiatry, wiejące od oceanu przynoszą duże opady, które na tym obszarze są najwyższymi sumami opadów notowanych w Kanadzie.

Stacja meteorologiczna w Vancouver (48°24' i 123°19') ilustruje warunki klimatyczne tego regionu.

Załączona poniżej tabelka przedstawia dane klimatyczne z obszaru Kanady:

Stacja	Wysokość	I	IV	VII	X	Opady roczne
Banff	1507	— 9,2	2,5	13,8	3,7	510
Edmonton	658	—14,4	— 2,1	16,4	5,1	466
Halifax	11	— 5,1	5,3	18,3	9,4	1388
Nain	4	—19,9	—15,2	10,6	—5,1	493
Quebec	90	—12,2	0,4	19,2	6,2	1093
Port Gjoa	0	—39,6	—34,8	6,2	—5,1	—
Toronto	128	— 5,5	5,4	19,8	9,1	846
Winnipeg	233	—20,3	— 3,2	18,9	6,8	544
Vancouver	22	2,1	8,1	17,8	9,7	1554
York Factory	17	—28,2	—21,3	14,1	2,4	746



Montreal — wielkie elewatory zbożowe w porcie. Montreal leży nad rzeką św. Wawrzyńca, która jest otwarta dla żeglugi tylko przez 7 miesięcy w ciągu roku.

(Fot. BIS)

6. Flora i fauna

Na północ od granicy drzew ciągnie się obszar tundry, przechodzący w wieczne pola śniegu i lodolodów. Tundrę porasta skąpa roślinność (mchy i porosty) i karłowate drzewa.

Lasy iglaste przechodzą stopniowo w las mieszany na południu i w południowej Kanadzie występują już przeważnie lasy liściaste. Białe i czarne sosny oraz świerki reprezentują las iglasty, podczas gdy buki, klony i brzozy są przedstawicielami lasów liściastych. Prerie, dawne stepy są zamienione obecnie na pola uprawne. Białe i czerwone jodły (Douglassa lub Sitka), dochodzą do 100 m wysokości i 30 m obwodu oraz cedry, występują w Brytyjskiej Kolumbii na wybrzeżach Oceanu Spokojnego.

Podobnie jak strefy roślinne, również świat zwierzęcy Kanady jest uzależniony od warunków klimatycznych. Na dalekiej północy Kanady spotkamy renifery, lemingi, białe zające, dzikie kaczki i gęsi oraz niedźwiedzie polarne i wilki. Wół piżmowy i renifer leśny, oraz przedstawiciele świata zwierzęcego strefy umiarkowanej łącznie ze zwierzętami północy wkraczają w obszar lasów i rozprzestrzeniają się po całej Kanadzie. W Kanadzie spotkamy jeszcze bizona (odpowiednika naszego żubra), który zachował się w okolicach Wlk. Jeziora Niedźwiedziego. W całym kraju występują wiewiórki, bobry, skoczki i zające. Z drapieżników zachowały się rysie, lisy, łasice, sobole, oposy, wydry i gronostaje, obok niedźwiedzia szarego czy pracza. Ponad to bardzo

bogaty jest świat ptaków. Stanowią one podstawę dla silnie rozwiniętego myślistwa.

Trzeba wspomnieć, że w roku 1925 utworzono rezerwat reniferów w Killijazunt koło Aklavik, w którym osadzone 3000 reniferów. Liczne parki narodowe i rezerваты rozrzucone po całym kraju zachowują pierwotną florę i faunę.

IV. CZŁOWIEK

1. Gęstość zaludnienia

Kolonizacja Kanady rozpoczęła się od wybrzeży Oceanu Atlantyckiego i powoli przesuwiała się ku zachodowi. W roku 1806 liczyła Kanada zaledwie 433.000 mieszkańców. Późniejsze spisy

ludności ilustruje załączona poniżej tabela:

1867 —	3.689.000	mieszkańców
1891 —	4.833.000	"
1901 —	5.371.000	"
1911 —	7.207.000	"
1921 —	8.788.000	"
1931 —	10.377.000	"
1941 —	11.507.000	"
1947 —	12.582.000	"

Ludność na obszarze Kanady jest bardzo nierównomiernie rozmieszczona. W pasie do 150 km na północ od granicy ze Stanami Zjednoczonymi A. P. mieszka 50% całej ludności Kanady, a w pasie do 350 km mieszka 90% ludności. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 1,2 człowieka na 1 km².

Rozdział ludności według prowincji przedstawia się następująco:

Prowincja	Obszar w km ²	Spis 1921	Spis 1941	Gęstość zaludnienia na 1 km ²
Nowa Szkocja	54.565	524.000	578.000	10.0
Nowy Brunświk	72.478	388.000	457.000	6.4
Wyspa Ks. Edwarda	5.656	89.000	95.000	17.0
Quebec	1.539.813	2.361.000	3.332.000	2.2
Ontario	1.068.544	2.934.000	3.787.000	3.5
Manitoba	638.454	610.000	730.000	1.1
Saskatchewan	651.876	758.000	896.000	1.4
Alberta	661.161	588.000	796.000	12.0
Brytyjska Kolumbia	948.582	525.000	818.000	0.9
Północno-Zachodnie Ter.	3.392.076	8.000	12.000	—
Yukon	536.305	4.000	5.000	—

2. Przyrost ludności

Ruch ludności wykazywał w r. 1946 23.8‰ urodzeń i 9.3‰ zgonów, w ten sposób roczny przyrost ludności wynosił 14.5‰ podczas gdy w roku 1939 wynosił on tylko 10.7‰. Największy przyrost zanotowano w prow. Quebec i Nowy Brunświk — 19‰. W ciągu ostatnich 20 lat największy przyrost ludności zanotowano w okręgach przemysłowych i tak w Brytyjskiej Kolumbii ludność wzrosła o 50%, w Quebec 40%, natomiast Nowej Szkocji i na Wyspie Ks. Edwarda zaledwie o 10%, w prowincjach zaś rolniczych przeciętnie o 20%.

W Kanadzie przypada przeciętnie 105 mężczyzn na 100 kobiet, a na obszarze Yukonu 160 mężczyzn na 100 kobiet.

3. Skład narodowościowy

Z całości ludności Kanady w r. 1941 82% stanowili urodzeni w Kanadzie, 8.9% w obrębie Imperium Brytyjskiego, 3.2% w Stanach Zjednoczonych, 5.9% w innych krajach.

Ludność urodzona poza obrębem Kanady stanowiła w Brytyj. Kolumbii 37% mieszkańców, w Albercie 32%, w Sas-

katchewan i Manitobie po 27%. Natomiast w prowincjach wschodnich odsetek ten wahał się w granicach od 3 do 7%.

Zagadnienie to ilustruje załączona poniżej tabelka w % ogółu ludności:

Brytyjczycy	stanowią 49.6%	Żydzi	stanowią 1.5%
Francuzi	„ 30.0%	Indianie i Eskimosi	„ 1.2%
Niemcy	„ 4.0%	Włosi	„ 1.0%
Ukraińcy	„ 2.5%	Norwedzy	„ 0.9%
Holendrzy	„ 1.9%	Inni	„ 5.6%
Polacy	„ 1.5%		

Ludność rasy białej stanowi 98.3% całej ludności Kanady. Obok ludności pierwotnej spotykamy 35.000 Chińczyków i po 25.000 Japończyków i Murzynów.

Ludność napływowa osiedliła się głównie w prowincjach środkowych Kanady (prerie), następnie na zachodzie i częściowo na północy.

Jedynie Francuzi zamieszkują zwarte obszary i przeważają w prowincji Quebec i Ontario, gdzie mimo 200 lat odcięcia od Francji zachowali do dnia dzisiejszego swą odrębność religijną i kulturalną, a nawet i częściowo poli-

tyczną. Francuzi odznaczają się liczebnością potomstwa (do 15 dzieci na rodzinę) i długością życia (często do 5 pokoleń naraz żyjących).

Stosunki narodowościowe Kanady Środkowej ilustruje między innymi fakt, że w Winnipeg wychodzą czasopisma w 23 różnych językach.

4. Skład wyznaniowy

Również skład wyznaniowy ludności jest bardzo zróżniczkowany. Wg. spisu ludności w roku 1941 na obszarze Kanady było 160 wyznań i sekt. Zagadnienie to ilustruje poniższa tabela:

Katolicy	41.6%	(60% zamieszkuje w Quebec i 18% w Ontario, w innych prowincjach około 5%)
Metodyści	19.1 „	(55% zamieszkuje w Ontario i 16% w Saskatchewan; w innych prowincjach 5%).
Anglikanie	15.2 „	(47% zamieszkuje w Ontario i 4% w Brytyjskiej Kolumbii)
Prezbiterianie	7.2 „	
Luteranie	4.2 „	
Pozostale	9.2 „	

Ludność katolicką stanowią głównie Francuzi, Irlandczycy i Polacy.

5. Migracje

Przed I wojną światową roczna imigracja do Kanady wynosiła przeciętnie od 300.000 do 400.000 osób. Po wojnie do roku 1930 około 150.000, a później nastąpiły ograniczenia imigracji do ok.

15.000 rocznie. W czasie drugiej wojny światowej imigracja wahała się do 10.000 rocznie. Po wojnie obserwujemy wzrost imigracji, co ilustruje załączona poniżej tabelka:

Narodowość	1942	1945	1946
Brytyjczycy	2.360	14.680	51.000
USA	5.100	6.390	11.470
Francuzi	70	470	2.490
Żydzi	40	350	1.500
Inni	100	830	4.800

Imigracja z Wielkiej Brytanii do Kanady jest popierana tak przez kraj macierzysty jak i przez rząd kanadyjski. Znaczną imigrację ze Stanów Zjednoczonych A. P. stanowią rolnicy, którzy osiedlają się w zachodniej Kanadzie.

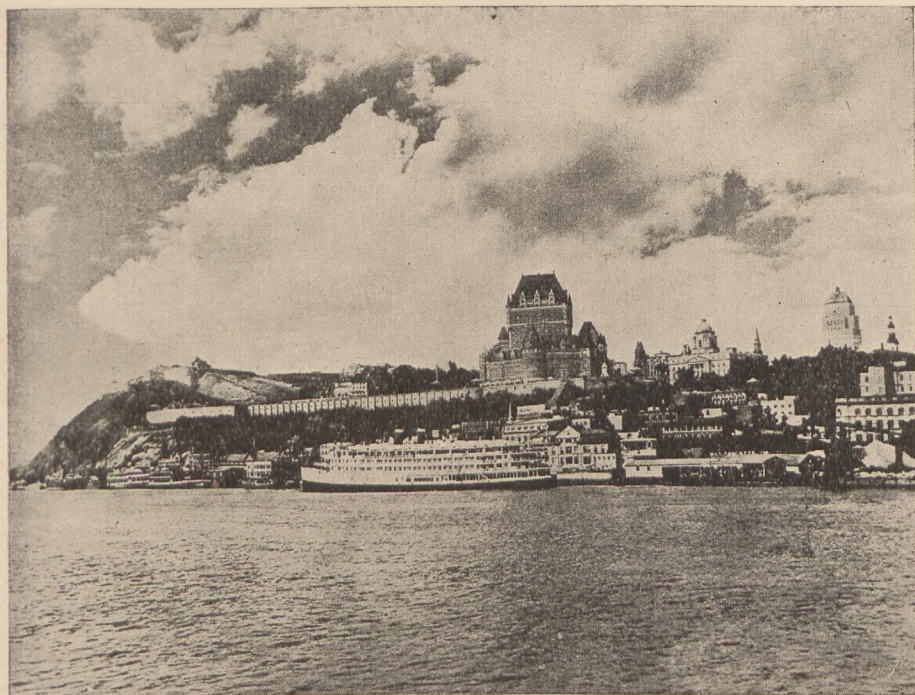
Równocześnie obserwujemy emigrację z Kanady przeważnie do Stanów Zjednoczonych A. P., która się waha w granicach od 2.000 do 5.000 osób rocznie. Są to robotnicy-specjaliści, którzy osiedlają się głównie w półn. wsch. częściach Stanów Zjednoczonych.

6. Ludność pierwotna

Ludność pierwotna Kanady składa się z 7.000 Eskimosów i 118.000 Indian. Eskimosi zamieszkują obszary północne i północno-wschodnie Kanady. Indianie zaś skupiają się przeważnie w zachodnich częściach Kanady. 90% Indian mieszka w rezerwach (1460 rez.), położonych na terenie Gór Skalistych. Eskimosi i Indianie trudnią się głównie rybołówstwem, łowiectwem. Indianie ponadto w bardzo małym procencie rolnictwem.

7. Szkolnictwo

Kanada posiada 32.000 szkół, do których uczęszcza 2.000.000 uczniów. Szkoły w 98% są utrzymywane przez państwo i większość z nich jest dwujęzyczna. W Kanadzie jest 6 uniwersytetów



Quebec — stolica Kanady Francuskiej.

(Fot. P. Popper)

i 12 prywatnych szkół wyższych, do których uczęszcza 62.000 studentów. Z większych uniwersytetów należy wymienić uniwersytet w Toronto i Mac Gill w Montrealu. Analfabetów, nie licząc dzieci poniżej 10 lat, jest około 4%.

8. Miasta

W miastach kanadyjskich mieszka

54% ludności, a z tego w Ontario i Quebec po 70%, podczas gdy na północy w Yukonie tylko 30%, a na wyspie Ks. Edwarda 25%. Terytorium Północno-Zachodnie nie posiada na swym obszarze żadnego większego miasta.

Osiem miast liczy powyżej 100.000 mieszkańców, 34 powyżej 20.000.

Większe miasta Kanady są następujące⁴⁾:

Montreal	903.000	z przedm.	1.140.000	Edmonton	94.000	z przedm.	—
Toronto	667.000	"	900.000	Calgary	89.000	"	—
Vancouver	275.000	"	351.000	London	78.000	"	87.000
Winnipeg	222.000	"	291.000	Halifax	70.000	"	92.000
Hamilton	166.000	"	176.000	Verdun	67.000	"	—
Ottawa	155.000	"	215.000				
Quebec	151.000	"	200.000				
Windsor	105.000	"	121.000				

⁴⁾ Spis ludności 1941; Statesman's Yearbook 1948.

Miasta kanadyjskie są głównymi ośrodkami życia gospodarczego kraju. Do najpiękniejszych miast zalicza się starą osadę francuską Quebec. Miastami nowoczesnymi są Montreal, Ottawa, Toronto, Vancouver i Victoria.

Stolica Kanady Ottawa położona nad rzeką tej samej nazwy, jest siedzibą parlamentu i rządu związkowego, oraz generalnego gubernatora. Piękny gmach parlamentu postawiony jest na wzgórzu 106 m wysokim. Rzeką dzieli Otta-

wę na górne i dolne miasto. To ostatnie jest dzielnicą handlową i wielkim portem drzewnym.

V. GOSPODARKA

Kanada obok Stanów Zjednoczonych A. P., Z. S. R. R. i Wielkiej Brytanii odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym świata. Na roczną wartość produkcji, która w roku 1944 wyraża się cyfrą 6 3/4 miliarda dolarów, składają się następujące pozycje:

Rolnictwo	21%	ogólnej produkcji	(58% w prowincjach preriowych, brak rolnictwa w terytoriach północnych)
Rybołówstwo	1%	" "	(26% w Brytyjskiej Kolumbii, 16% w prow. atlantyc. i 2% w preriowych)
Rybołówstwo	1%	" "	(6% w Bryt. Kolumbii i prow. atlant.)
Myśliwstwo	1%	" "	(33% w terytoriach północnych)
Górnictwo	7%	" "	(62% w terytoriach północnych i 16% Brytyjska Kolumbia)
Elektryfikacja	3%	" "	(5% Quebec i Brytyjska Kolumbia)
Przemysł	56%	" "	(65% Ontario i Quebec, 21% w preriach,
Inne	3%	" "	1% w terytoriach północnych)

W roku 1941 na 3.360.000 zatrudnionych pracowało w:

Rolnictwie 32% (56% w prow. preriowych, 16% w Brytyjskiej Kolumbii)
Rybołówstwie 4% (12% w prow. atlantyckich i 2% w preriowych)
Górnictwie 2% (5% w prow. atlantyckich i Brytyjskiej Kolumbii)
Przemysłe 17% (23% Ontario, 19% Quebec i tylko 8% w preriach)
Transportie 9% (tylko 6% w prowincjach atlantyckich)
Handlu 9% (tylko 6% w prowincjach atlantyckich)
Urzędnicy
i Służba 14%
Inne zawody 13%.

1. Rolnictwo

Pod uprawę zajęta jest obecnie 1/6 powierzchni Kanady z 750.000 gospodarstwami rolnymi, mimo iż 145.000.000 ha nadaje się pod uprawę. Na wschodzie przeważają gospodarstwa od 20 do 80 ha, na preriach natomiast są wielkie

farmy z ekstensywną gospodarką mechaniczną.

50% dochodów z produkcji rolnej osiągane jest z upraw roślinnych, 23% z hodowli bydła, 17% z mleczarstwa oraz 10% z hodowli drobiu (i jaj).

Z 25 milj. ha pól uprawnych było zajętych:

9.4 milj. ha pod pszenicę	ze zbiorem	11.1 milj. t (25% w Saskatchewan, 26% Alberta i 13% w Manitobie)
5.8 „ „ „ owies	„	5.8 „ (38% w Saskatchewan, 27% Alberta i 15% w Manitobie)
3.0 „ „ „ jęczmień	„	3.5 „ (34% Saskatchewan i Manitoba, 24% Alberta)
0.4 „ „ „ siemię lniane	„	45.000 ton (50% Saskatchewan i 34% Manitoba)
0.9 „ „ „ ziemniaki	„	2.1 milj. t. (po 25% Ontario, Quebec i N. Bruńswik)
4.0 „ „ „ paszę dla bydła (siano)	(po 38% w Ontario i Quebec).	

Zbiory pszenicy w Kanadzie wystarczają na wyżywienie 95 milionów ludzi. Im bardziej posuwamy się na północ to tym młodsze obserwujemy obszary uprawy pszenicy. Obszary te uzyskano dzięki zastosowaniu specjalnie odpornego, szybko kiełkującego gatunku pszenicy, którą uprawia się do 60° szerokości geograficznej północnej. Tak daleko na północ posuniętą uprawę pszenicy uzyskano również dzięki zastosowaniu tzw. suchej uprawy (dry farming) — głęboka orka przed okresem deszczowym, oraz bronowanie i walcowanie gleby po deszczach.

Daleko posunięta mechanizacja rolnictwa, zwłaszcza na obszarze prerii, umiejętnie rozwiązanie kwestii miynarstwa i transportu (drogi wodne) oraz prawidłowe magazynowanie zboża przyczyniło się do tego, że Kanada jest obecnie jednym z głównych producentów pszenicy. Winnipeg, Fort William, Port Artur, Port Churchill i Montreal są głównymi centrami handlowymi pszenicy w Kanadzie. Drugim zbożem Kanady jest jęczmień, którego uprawa dochodzi do 70° szer. geogr. i do 3000 m n. p. m.

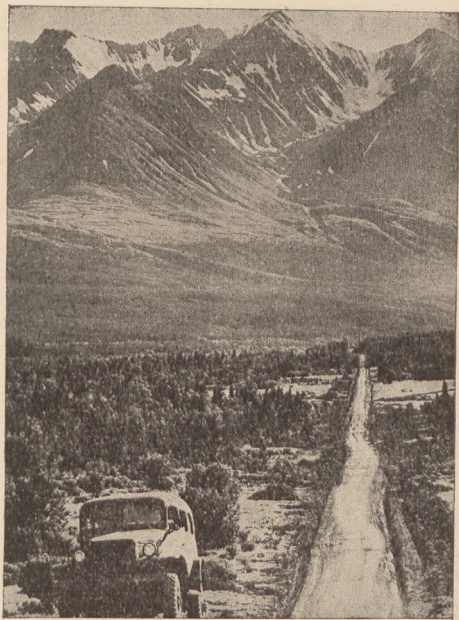
2. Hodowla

Najważniejszym okręgiem hodowlanym Kanady są prowincje Saskatchewan

wan i Alberta. Zagadnienia hodowlane w Kanadzie ilustruje niżej załączona tabelka:

Prowincja	Ilości w tysiącach					
	Konie	Krowy		Owce	Świnie	Drób
		mleczne	mięsne			
Quebec	314	1.104	908	649	844	12.200
Ontario	491	1.253	1.605	724	1.974	28.600
Manitoba	264	366	658	288	457	9.600
Saskatchewan	783	525	1.454	513	1.006	19.000
Alberta	564	376	1.484	975	1.469	11.000
Pozostałe	169	374				
prow. i ter.			601	473	231	9.200
Razem	2.585	3.998	6.760	3.622	6.026	89.600

Mleczarstwo obejmuje 2.300 zakładów i skupia się głównie w prowincjach Ontario i Quebec. Ogólna produkcja mleka wyniosła w 1946 r. 7.5 miliardów l, które w 33% zużytkowano na domowe potrzeby rolników, w 55% na przeróbkę masła, resztę zaś na sery.



Alaska Highway — droga łącząca Kanadę z Alaską.

(Fot. NFB)

Produkcja masła wynosiła 130.000 t, sera 70.000 t i 90.000 ton mleka kondensowanego.

Wartość rocznego zbioru owoców dochodzi do 52 mil. dol. z czego około 60% pochodzi z Brytyjskiej Kolumbii. Wśród owoców najwięcej jest jabłek, z których Bryt. Kolumbia dostarcza 50% a Ontario 21%.

Roczna produkcja jaj wynosi 75 milionów kop. Drób odgrywa nie tylko dużą rolę w handlu wewnętrznym, ale jest również artykułem wywozowym, eksportowanym głównie do Stanów Zjednoczonych A.P. i Wielkiej Brytanii.

3. Lasy

Na ogólną powierzchn. leśną 3.250.000 km² (tj. 35% powierzchni kraju) tylko 2/3 obszaru leśnego posiada drewno produkowane, z czego bez większej szkody może być eksploatowane około 50%.

Liczne zakłady wyrobów drzewnych i tartaki (5000 zakładów i 43.000 zatrudnionych pracowników) skupiły się głównie w Brytyjskiej Kolumbii i w Quebec, oraz w prowincjach atlantyckich.

Wielkie jodły Douglasa i Sitki dostarczają pierwszorzędnego i poszukiwanego budulca.

Lasy Brytyjskiej Kolumbii dostarcza-
ją głównie budulca, podczas gdy tajga
kanadyjska dostarcza przede wszystkim
materiału do przeróbki na miazgę
drzewną — na papier i celulozę.

Z rocznego wyrebu, wyrażającego się
cyfrą 63 mil. m³, 30% zużytkowane jest
jako drzewo opałowe, 37% jako drzewo
budulcowe, 28% przerabiane jest na
miazgę drzewną.

Równocześnie na terenie całej Ka-
nady niszczone jest corocznie ok. 22 mil.
m³ drewna przez ogień i szkodniki.

Przemysł papierniczy (110 zakładów)
produkuje rocznie papieru za sumę
400 milj. dol., z czego 3/4 idzie na
eksport.

4. Myśliwstwo

Obok traperstwa (uprawianego na
podstawie rządowych koncesji) obecnie
hodowia zwierząt futerkowych w spe-
cjalnych farmach dostarcza przeszło
50% ogólnej ilości futer produkowa-
nych w Kanadzie. Farm tego rodzaju
jest około 6.400, z czego 2/3 hoduje
srebrne lisy, reszta zaś wydry, nutrie
i bobry. Lasy kanadyjskie dostarczają
ponadto chinchilli, soboli, łasic itp.
Głównym ośrodkiem hodowlanym zwie-
rząt futerkowych jest północne Ontario,
skupiające 23% ogólnej produkcji futer,
następnie Quebec i Manitoba po 16%.
Głównymi ośrodkami futrzanymi są

miasta Winnipeg, Manitoba, Edmonton
i Fort Moose.

5. Rybołówstwo

Z 60 gatunków różnych ryb, łowio-
nych w ilości 6 milionów kg o wartości
50 milionów dolarów, łososie stanowią
30% ogólnej wartości połowów. Dalsze
pozycje zajmują dorsze 17%, śledzie
16%, homary 10%, resztę stanowią sar-
dynki, halibuty, makrele, tuńczyki itp.
Łososie łowione są głównie u zachod-
nich wybrzeży Kanady i dopiero od
roku 1895 prześcignęły ilościowo poło-
wy dorszy.

Rybołówstwo słodkowodne stanowi za-
ledwie 13% wartości ogólnych połowów
i zatrudnia tylko 14.000 pracowników
na 55.000 zajętych w rybołówstwie mor-
skim.

Przemysł rybny liczy ponad 530 za-
kładów przetwórczych i zatrudniających
15.000 pracowników, wartość zaś pro-
dukcji przekracza 90 mil. dol. Zakłady
te skupione są głównie na wybrzeżach
Brytyjskiej Kolumbii (40%), Nowej
Szkocji (27%) i Nowego Brunswiku
(13%).

6. Górnictwo

Obok rolnictwa wielką rolę w życiu
gospodarczym Kanady odgrywa górni-
ctwo, które jest podstawą rozwoju prze-
mysłu kanadyjskiego.

W roku 1946 wartość produkcji górniczej obliczano na 515 mil. dol., z czego
przypadało na:

Złoto	80 ton	104 mil. dol.	(13% prod. świat.)
Srebro	394 „	6 „ „	(9% „ „)
Inne szlachetne metale		8 „ „	—
Miedź	250.000 ton	75 „ „	(10% „ „)
Nikiel	100.000 „	19 „ „	(90% „ „)
Ołów	180.000 „	17 „ „	(11% „ „)
Cynk	129.000 „	33 „ „	(9% „ „)
Magnezyt	—	2 „ „	
Molibden	—	62 „ „	
Ruda żelaz. 1 mil. „		4 „ „	
Inne rudy	—	3 „ „	
Węgiel	18 mil. „	68 „ „	

Gaz natur. 1.7 mil. m ³	12 mil. dol.	
Ropa 0.5 mil. ton	14	" "
Azbest —	23	" " (55% produkcji światowej)
Grafit, mika	"	" "
bar, rtęć itp. —	11	" "
Gips 800.000 „	2	" "
Sól 700.000 „	4	" "
Cement —	14	" "
Kamienie	"	" "
i piasek bud. —	18	" "
Inne mat. —	16	" "

45% produkcji górniczej skupia się w prow. Ontario, 18% w Quebec, 16% w Bryt. Kolumbii i 10% w Albercie.

Węgiel kanadyjski znajduje się przeważnie na wschodnich stokach Gór Skalistych w prowincji Alberta i Saskatchewan (Edmonton) oraz w prowincjach atlantyckich jak Nowa Szkocja, Nowy Brunświk i na Wyspie Cape Breton (Sydney). 50% wydobywanego węgla w Nowej Szkocji pochodzi z pokładów, leżących pod dnem morskim. Zapasy węgla oceniane są na 268 miliardów ton i stanowią 4% zapasu światowego.

Oprócz węgla kamiennego wydobywa się w Kanadzie dość duże ilości węgla brunatnego głównie w okolicach Edmonton (Alberta).

Zużycie węgla w Kanadzie jest bardzo wielkie i dlatego sprowadza się jeszcze znaczne ilości, głównie ze Stanów Zjednoczonych A. P. i z Wielkiej Brytanii.



Gaz naturalny w 75% dostarcza prow. Ontario i w 25% prowincja Alberta.

Mimo wydobycia **ropy naftowej** (500.000 ton) Kanada musi sprowadzać niedobór ropy z innych państw. (USA, Meksyk, Wenezuela). Prowincja Alberta produkuje 98% ropy kanadyjskiej. Również dość znaczne ilości ropy uzyskuje się z bitumicznych piaskowców w okolicach Jeziora Athabaska. Uczeń uważają złoża te za najbogatsze na świecie.

Produkcja złota skupia się w prowincjach Ontario (60%) i Quebec (35%). Złoto występuje tu w złotoносnych złożach kwarcytów.

Brytyjska Kolumbia (Cariboo i Bridge River) jest drugim okręgiem złotoносnym Kanady. W światowej produkcji złota Kanada stoi dziś na drugim miejscu (po Afryce Południowej). 15% złota otrzymuje się przy produkcji innych kruszców jak srebra, miedzi czy cynku.

Srebro wydobywa się w Górach Skalistych (Sullivan) razem z rudami cynku i ołowiu oraz w Płd. Ontario (Cobald i Sudbury).

Platyna (7.000 kg rocznie) wydobywana jest razem z rudami miedzi i niklu głównie w rejonie Sudbury (Ontario).

Ruda miedzi występuje przeważnie z rudami niklu i wydobywa się ją w Sudbury (Ontario), Noranda (Quebec), oraz Flin Flon (Manitoba). 90% pro-

dukcji miedzi wywozi się głównie do Wielkiej Brytanii.

Rudy niklu małoprocentowe (3%) obliczone są na 200 milionów ton, rokuje 50-letnią eksploatację, skupioną w Sudbury i Falconbridge (Ontario).

Sullivan (Brytyjska Kolumbia) dostarcza **rudy ołowiu**, która zawiera do 12% czystego ołowiu.

Razem z rudami ołowiu pojawiają się **rudy cynku**, które wydobywa się w Górach Skalistych, oraz w pld. Ontario i w pln. Manitobie (Flin Flon).

W roku 1930 odkryto wielkie pokłady **rudy uranowej** nad Wielkim Jeziołem Niedźwiedzim w pln. Kanadzie (Eldorado i Echo Bay). Pokłady te są oddalone o przeszło 2.000 km od najbliższej stacji kolejowej. Początkowo rudę uranową transportowano samolotami, obecnie przewóz odbywa się rzeką Mackenzie. Główny ośrodek przeróbki rudy uranowej Port Hope w Ontario ma roczną produkcję radu około 80 g.

W ostatnich czasach odkryto nowe pokłady rudy uranowej nad zatoką Coronation i w póln. Manitobie (koło Flin Flon).

Dobre rudy żelazne pozwalają na rozwój przemysłu odlewniczego z roczną produkcją 1,750.000 ton żelaza i 3 mil. ton stali.

7. Przemysł

Przemysł kanadyjski oparty jest głównie na rolnictwie i hodowli; w okresie wojny rozwinął się bardzo silnie przemysł związany z surowcami górniczymi.

Na terenie Kanady jest czynnych 29.000 zakładów przemysłowych, które zatrudniają 1,250.000 pracowników.

Z powyższej liczby przypada na poszczególne gałęzie przemysłu:

78.000	zakładów	drzewnych
6.000	"	przetw. jarzynowych
4.500	"	spożywczych
2.800	"	włókienniczych
2.500	"	poligraficznych
2.500	"	metalurgicznych.



Góry Skaliste.

(Fot. CPR.)



Park Narodowy Banff.

(Fot. BIS)

Głównymi ośrodkami przemysłowymi Kanady są prowincje Ontario (50% ogółu zakładów) z miastami: Ottawa (260 zakładów) i Toronto (3.350 zakładów), prow. Quebec z miastami: Montreal (3.100 zakładów) i Quebec (350 zakładów) i Brytyjska Kolumbia (Vancouver z 950 zakładami).

Na terenie Kanady istnieje 646 elektrowni, które rozporządzają mocą 10 mil. koni mech. Najwięcej elektrowni jest w prow. Quebec (36%), oraz w Ontario i Brytyjskiej Kolumbii po 20%, przy czym w 98% są to elektrownie wodne. Produkcja energii elektrycznej wynosiła w roku 1939 — 29 miliardów KwH, a w roku 1946 osiągnęła cyfrę 41 miliardów KwH. Eksport energii elektrycznej do Stanów Zjednoczonych A. P. wyraża się cyfrą 2.6 miliardów KwH.

Odbiorcą prądu są głównie zakłady związane z przeróbką drzewa, huty aluminiowe i przemysł elektrochemiczny i elektro-metalowy.

W okresie ostatniej wojny nastąpił wielki wzrost wytwórczości na terenie Kanady i tak np. produkcja stali wzrosła 2 krotnie, papieru 5-krotnie, produkcja stoczni okrętowych 20-krotnie, a produkcja rolna o 50%. Przeciętnie produkcja wzrosła o 100%, największy

wzrost zanotowano w prowincji Quebec o 161% i w Ontario 113%.

Kanada pokrywa obecnie 30% światowego zapotrzebowania na aluminium, którego produkcja wzrosła w ciągu ostatnich 7 latach siedmiokrotnie. Zaznaczyć trzeba, że Kanada sprowadza surowiec do wytwarzania aluminium — bauxyt z Brytyjskiej Gujany i kryolit z Grenlandii, gdyż na miejscu ma jedynie tanią i dostateczną ilość energii elektrycznej.

W tym samym czasie powstał i rozbudował się przemysł zbrojeniowy i samochodowy, dzięki czemu Kanada weszła na rynki światowe jako poważny konkurent. W przemyśle spożywczym wielką rolę odgrywa przemysł konserwowy, którego 33% produkcji przeznaczone jest na eksport.

8. Komunikacja

Komunikacja Kanady w stosunku do olbrzymich jej przestrzeni nie jest zbyt dobrze rozwinięta, choć w tych częściach, gdzie istnieje zagęszczenie ludności jest zupełnie wystarczająca.

Drogi lądowe

Ogólna długość dróg lądowych wynosi 750.000 km, z czego tylko 200.000 km posiada twardą nawierzchnię. Po drogach tych przebiega 1.600.000 pojazdów mechanicznych, w tym 3/4 samochodów osobowych. Kanada stoi na drugim miejscu po Stanach Zjednoczonych A. P. co do ilości samochodów, przypadających na jednego mieszkańca (7). 40% pojazdów mechanicznych skupionych jest w prowincji Ontario i 15% w Quebec.

W okresie wojny wybudowano kanadyjski odcinek wielkiej drogi transkontynentalnej zwanej „Pan American Higway“, która przebiega przez obie Ameryki od Ziemi Ognistej do Alaski.



Koleje

Kanada posiada 68 tys. km kolei żelaznych, z czego 17 tys. km należy do przedsiębiorstw prywatnych. W ten sposób po Stanach Zjednoczonych A. P. i ZSRR Kanada ma najdłuższą sieć kolejową w świecie.

Sieć kolejowa jest skupiona głównie na południu Kanady i można ją podzielić na następujące linie:

a) koleje państwowe tzw. „Canadian National Railways“, które łączą Kanadę ze Stanami Zjednoczonymi A. P., oraz wybrzeża Atlantyku z Oceanem Spokojnym. Linia transkontynentalna — zaczyna się w porcie Halifax (Nova Scotia) i przebiega przez Moncton, Quebec, Cochrane, Winnipeg, Saskatoon, Edmonton a kończy się w Prince Rupert nad Oceanem Spokojnym.

b) koleje prywatne tzw. „Canadian Pacific Railway“, które zasadniczo jako jedna główna linia transkontynentalna z bocznikami łączy Atlantyk z Pacyfikiem. Linia ta łączy St. John (N. Bruńswik) przez Montreal, Port Arthur, Winnipeg, Regina, Calgary z Vancouver'em nad Oceanem Spokojnym.

Dwa główne kanadyjskie systemy kolejowe mają przebieg równoleżnikowy, a liczne bocznicę dają dobre połączenia ze Stanami Zjednoczonymi A. P. Ponadto najdalej na północ wysunięte połączenie kolejowe stwarza tzw. kolej hudsonską, która łączy koleje transkontynentalne (York Factory w Saskatchewan) z portem Churchill nad zatoką Hudsonską.

Jeden z najdłuższych tuneli Ameryki Północnej (8 km) przebiega pod górą Rogers w Górach Skalistych).

Koleje kanadyjskie przewożą przeciętnie 43 mil. pasażerów i 63 miliardy ton towarów.

Długość kolei elektrycznych wynosi zaledwie 50 km.



Żegluga

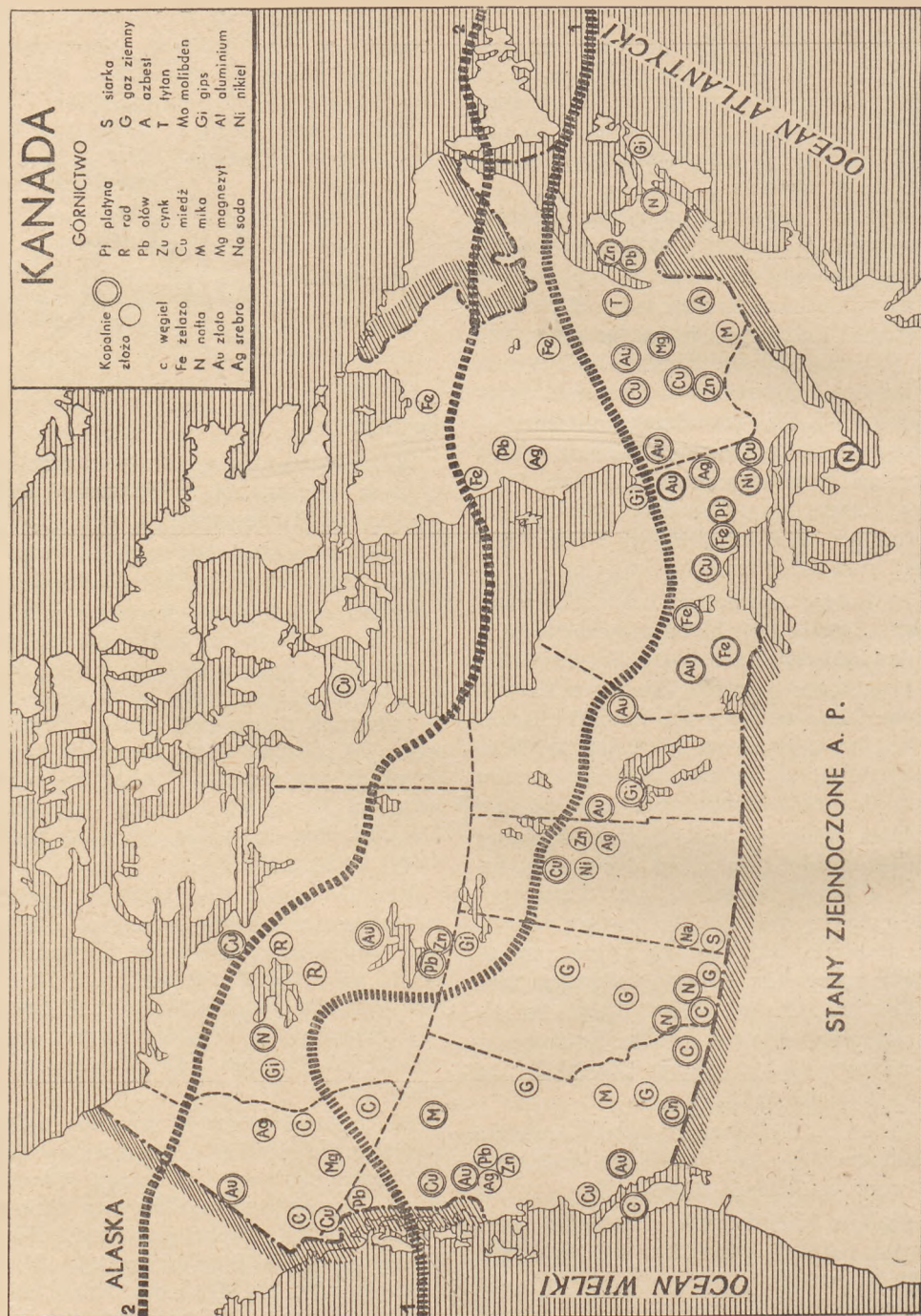
W kanadyjskim systemie komunikacyjnym wielką rolę odgrywają drogi wodne, na które składają się:

Rzeki spławne i żeglowne o długości 56.000 km i kanały o długości 4.400 km.

Do najważniejszych kanałów zaliczamy: kanał Welland, który omija Niagara i łączy jeziora Ontario i Erie, oraz kanał Champlain, który łączy rzekę św. Wawrzyńca z jez. Champlain i Hudsonem. W roku 1945 po kanałach kanadyjskich przeszło 22.500 okrętów o wyporności 22 mil. ton, które przewiozły 115 mil. ton towarów, głównie zboża, rudy, naftę i węgiel.

Kanada ma 9 tys. statków (łącznie ze statkami rzecznyymi) o tonażu 1.600.000 ton. Ruch zagraniczny w portach zamyka się cyfrą 26.000 okrętów i 30 mil. ton towarów, podczas gdy ruch krajowy głównie przybrzeżny wynosi średnio 67.000 statków i 48 mil. ton towarów.

Do najważniejszych portów należy zaliczyć: Montreal — największy port drzewny, zbożowy i futrzany, Vancouver — port zbożowy, drzewny i koserwy rybne, Saint John (prowincja Nowy Bruńswik), Halifax (prowincja Nowa Szkocja), Quebec, Sydney (Nowa Szkocja) i Toronto — największy port śródlądowy Kanady.



1 — Północna granica lasów; 2 — Północna granica uprawy zbóż.

Trzeba dodać, że wszystkie porty śródlądowe i większość portów atlantyckich w okresie zimowym jest unieruchomiona przez zamarzanie rzek.

Lotnictwo

Po pierwszej wojnie światowej lotnictwo w Kanadzie było bardzo słabo rozwinięte. Kilka samolotów obsługiwało krótkie linie lotnicze, prowadzące głównie w niedostępne obszary północne. Dopiero w roku 1937 założono państwową spółkę lotniczą „Trans Canada Airlines” (TCA), która obsługuje ruch wewnętrzny, zagraniczny i zamorski. Samoloty TCA w roku 1946 przeleciały średnio dziennie 55.000 km, a w roku 1945 21 mil. km i przewiozły 305 tys. pasażerów. TCA rozporządza 28 samolotami pasażerskimi i dobrze urządzonymi lotniskami.

Samoloty prywatnego towarzystwa lotniczego „Canadian Pacific Air Lines” w roku 1945 przeleciały 10 mil. km i przewiozły 225 tys. pasażerów.

W ciągu wojny ilość przewiezionych pasażerów wzrosła 4-rotnie w stosunku do 1939 r.

Ponadto w Kanadzie jest silnie rozwinięte lotnictwo prywatne, które rozporządza 910 samolotami.

Telekomunikacja

Długość linii telegraficznych w Kanadzie wynosi 640 tys. km, a aparat

telefoniczny przypada na 7 mieszkańców. Kanada posiada 150 radiostacji nadawczych, a ze światem łączy ją 24 kabli podmorskich.

Wymiana

Na obszarze Kanady obowiązują angielskie miary wagi i długości. Dolar kanadyjski dzieli się na 100 centów i jest tej samej wartości co dolar Stanów Zjednoczonych A. P.

Udział Kanady w handlu światowym jest bardzo duży. Obroty handlowe Kanady stawiają ją obecnie na 3 miejscu po Stanach Zjednoczonych A. P. i Wielkiej Brytanii, podczas gdy w roku 1939 była na 5 miejscu.

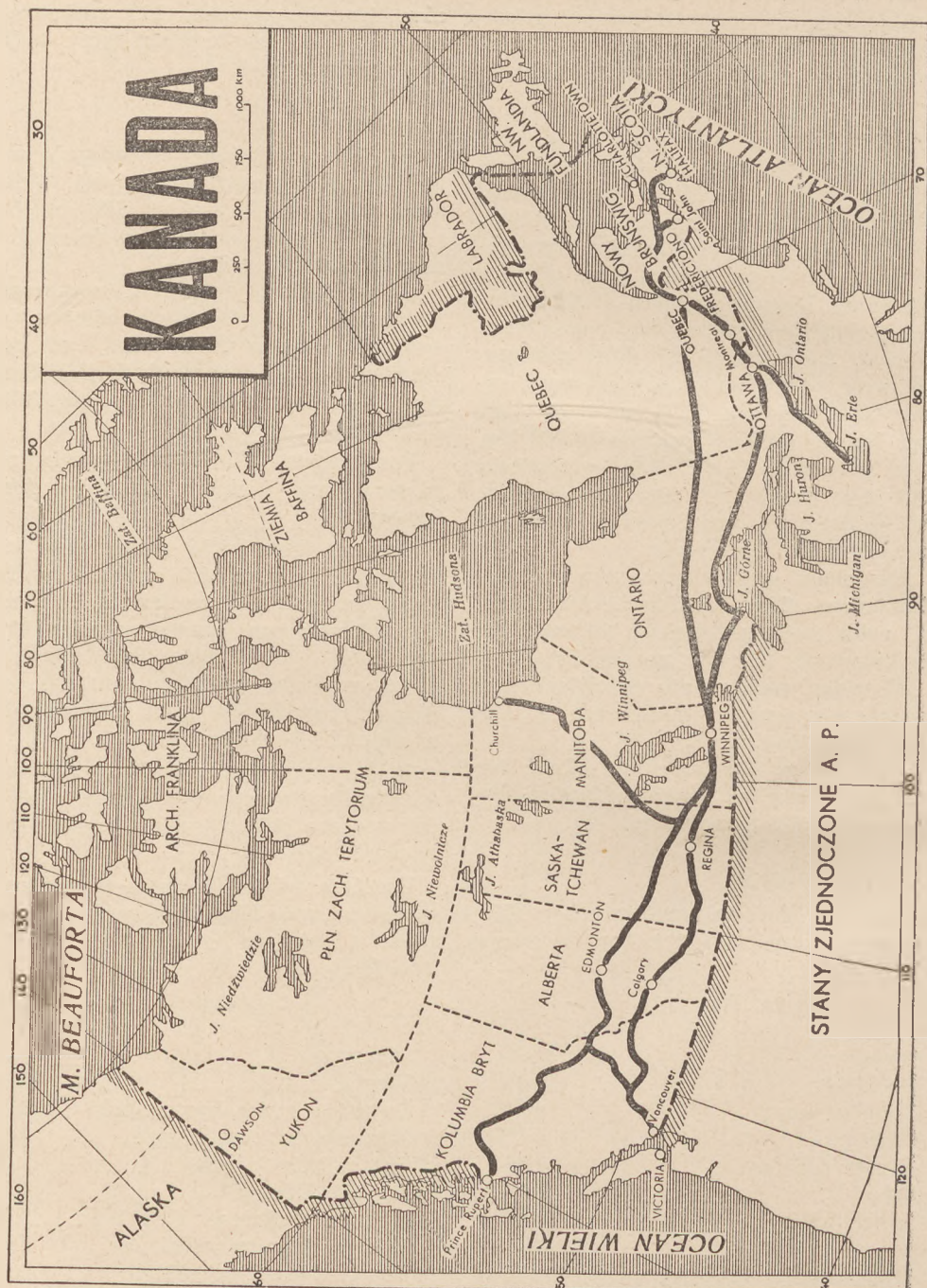
Początkowo Kanada eksportowała głównie ryby i skóry, później drzewo i pszenicę.

Eksport kanadyjski przewyższa import, choć w roku 1929 zanotowano deficyt, zamykający się kwotą 120 mil. dol. Maksymalne obroty w roku 1944 wyniosły 3,5 miliarda dol. (eksport) i 1.6 miliarda dol. (import). Obecnie eksport zamyka się cyfrą 2.3 miliarda, a import 1.9 miliarda dol.

O ile jeszcze w roku 1939 46% wywożonych towarów było surowcami, to już w roku 1946 Kanada wywoziła tylko 30% surowców.

Poniższa tabela ilustruje procentowy udział poszczególnych towarów w eksporcie i imporcie Kanady w roku 1946:

Eksport		Import	
Papier	11,4%	Maszyny	6,7%
Pszenica	10,8%	Węgiel	6,1%
Mąka pszenna	5,4%	Bawełna i tow. bawełniane	6,1%
Deski	5,3%	Samochody i części sam.	5,1%
Miazga drzewna	4,9%	Owoce południowe	5,0%
Ryby	3,7%	Ropa naftowa	4,6%
Samochody i części sam.	3,4%	Maszyny rolnicze	3,6%
Mięso	2,9%	Wełna i towary wełniane	3,3%
Aluminium	2,4%	Przetwory młynarskie	2,8%
Nikiel	2,4%	Aparaty elektryczne	2,5%
Lokomotywy	2,3%	Cukier i produkty cukiernicze	2,0%



Mapka administracyjna i kolejowa Kanady.

Tabela załączona poniżej wskazuje, z jakimi krajami utrzymywała Kanada największe obroty handlowe (% og. eksportu względnie importu w r. 1946):

Eksport		Import	
Stany Zjednoczone A. P.	38,1%	Stany Zjednoczone A. P.	71,0%
Wielka Brytania	25,6%	Wielka Brytania	12,4%
Francja	3,2%	Wenezuela	poniżej 1,0%
Afryka Południowa	3,0%	Meksyk	„ 1,0%
Belgia	2,7%	Francja	„ 1,0%
Brytyjskie Indie Zachodnie	2,1%	Szwajcaria	„ 1,0%
Indie	2,1%		
Chiny	1,9%		
Australia	1,7%		
Nowa Funlandia	1,7%		
Holandia	1,5%		
Brazylia	1,1%		
Polska	1,0%		

Książki i czasopisma nadesłane do Redakcji

Ameryka Południowa. E. Romer. Mapa fizyczna w podz. 1:10.000 000. Wydawnictwo Książnica „Atlas“ Wrocław-Warszawa 1948.

Dolny Śląsk. Praca zbiorowa pod redakcją Kiryła Sosnowskiego i Mieczysława Suchockiego. Wydawnictwo Instytut Zachodni, Poznań—Wrocław 1948. Cz. II, str. 521.

Historia opuszczonego szalasu. Grey Owl. Wydawnictwo: Dobra Książka, Wrocław 1948 str. 326.

Wieloryby i Wielorybnictwo. Józef Telesiński. Wydawnictwo Morski Instytut Rybacki w Gdyni. Gdynia 1947 str. 128.

Wycieczki górskie. Popularny poradnik i informator turystyczny. Wydawca Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 1948, str. 67.

The Australian Geographer. Vol V, nr 6. 1947. The Geographical Society of New South Wales, Sydney.

Canadian Geographical Journal. Vol. XXXVI nr 4, 5 i 6 oraz vol. XXXVII nr

1. 1948. Canadian Geographical Society, Ottawa.

Chrońmy Przyrodę Ojczyzną. Rok IV, nr 5/6 Kraków 1948. Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Ekonomista. Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia. Kwartal II Warszawa 1948. Wydawca Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Gazeta Obserwatora PIHM. Nr 1 do 7 Warszawa 1948. Wydawca Państwowy Instytut Hydro-Meteorologiczny.

Geographical Reveiw. July 1948. The American Geographical Society of New York.

Jantar. Rok VI zesz. 2 Gdańsk 1948. Wydawca Instytut Bałtycki.

Morze i Marynarz Polski. Rok XIX nr 5 i 6/7. Warszawa—Gdynia 1948. Wydawnictwo Liga Morska i Marynarka Wojenna.

Morski Przegląd Gospodarczy. Rok III, nr 4, 5 i 6/7, Gdynia 1948. Wydawca Izba

Przemysłowo-Handlowa w Gdyni i Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem“.

Nafta. Rok IV, zes. 5, 6 i 7/8 1948. Wydawca Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego w Krakowie.

Orli Lot. Rok XXII nr 6 1948. Wydawca Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie.

Przegląd Geodezyjny. Rok IV, nr 4 i 5/6 Warszawa 1948. Wydawnictwo Związku Mierniczych R. P.

Przegląd Międzynarodowy. Rok I, nr 10 do 14. Warszawa 1948.

Przegląd Zachodni. Rok IV, zes. 5 i 6. Poznań 1948. Wydawca Instytut Zachodni w Poznaniu.

The Scottish Geographical Magazine. Vol 64 nr 1 Edynburg 1948. Wydawca The Royal Scottish Geographical Society.

Skrzydła Polska. Rok IV, nr 7 i 8. Warszawa 1948. Wydaje: Wydawnictwo Prasa Wojskowa w Warszawie.

Taternik. Rocz. XXX, zes. 1 do 2. Zako-

pane 1948. Organ Klubu Wysokogórskiego PTT w Zakopanem.

Urania. Popularno-naukowe czasopismo astronomiczne. Rok XIX zes. 1 do 3 i 4 do 6, Kraków 1948. Organ Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

Wiedza i Życie. Rok XVII, zes. 6 do 7, Warszawa 1948. Wydawca Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie.

Wiadomości Statystyczne. Rok XXI, zes. 8 do 12. Warszawa 1948. Wydawca Główny Urząd Statystyczny.

Zemepisne aktuality. Rocz. II, zes. 1 do 8. Praha 1948.

Ziemia Rok XXXIX, zes. 5 i 6. Warszawa 1948. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Żeglarz. Rok III, zes. 5 do 6. Gdynia 1948. Wydawca Państwowe Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni.

Życie Gospodarcze. Rok III, zes. 10 do 14. Katowice 1948. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze“ w Katowicach.

Odpowiedzi Redakcji

Prawidłowe rozwiązanie zagadki geograficznej z nr. 5 „Poznaj Świat“ przedstawia się następująco:

1) Alaska (USA), 2) Wenezuela, 3) Grenlandia, 4) Haiti, 5) Chile, 6) Ekwador, 7) Nikaragua, 8) Porto Rico (USA), 9) Gwatemala, 10) Jamajka (bryt.), 11. N. Fundlandia (dom. bryt.), 12) Stany Zjednoczone A. P., 13) Brazylia, 14) Kuba, 15) Panama, 16) Meksyk, 17) Kolumbia, 18) San Domingo, 19) Pargwaj, 20) Honduras Bryt. 21) Boliwia, 22) Urugwaj, 23) Gujana Brytyjska, 24) Salwador, 25) Gujana Holenderska, 26) Gujana Fran., 27) W. Falklandzkie (bryt.), 28) Honduras, 29) Costa Rica, 30) Peru, 31) Kanada, 32) Argentyna.

Spśród 534 nadesłanych rozwiązań wybrano 10 bardzo dobrych. Poniżej podajemy nazwiska i adresy tych czytelników, którzy uzyskali nagrody w postaci książek

i atlasów za rozwiązanie zagadki w nr. 5 „Poznaj Świat“:

Zofia Mrowiec, Kraków, pl. Słowiański 2; **Jan Siklucky**, Poznań, ul. Piłsudskiego 4; **Stanisław Skiendzielewski**, Warszawa, ul. Marszałkowska 42; **Anna Polony**, Kraków, Krowoderska 22; **Wanda Kilarska**, Cieszyń, ul. Kościuszki 324; **Danuta Jaworska**, Olsztyn, ul. Grunwaldzka 1 m. 3; **Wojciech Frejlik**, Anin k/Warszawy, ul. Jagiellońska 42; **Jan Kolakowski**, Wejherowo, ul. Hallera 12 m. 3; **Andrzej Majeran**, Tychy-Wilkowyje, Szkoła; **Bogusław Kreja**, Gniewskie Młyny, pocz. Gniew, pow. Tczew, woj. Gdańskie.

Wyżej wymienione osoby otrzymają nagrody w postaci książek w najbliższych dniach. Redakcja prosi wszystkich Czytelników otrzymujących nagrody o potwierdzenie odbioru przesyłek.